

3⁵⁰

(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 5000
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

6
marca
2023**NR 10**
(3427)

ISSN 0239-2941



10 >

www.zyciebytomskie.plZnajdziesz nas także **facebook**facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

STR. 11

ZYCIE BYTOMSKIE

Okóło stu bytomian i radzionkowian to maratończycy



BYTOM

Mieszkanie za 5 procent wartości?

Takie rzeczy tylko w Bytomiu! Mieszkańcy innych miast płacą znacznie więcej lub w ogóle nie mają szansy na wykup lokalu od miasta. ➤ STR. 4

ŁAGIEWNIKI

Rakiety Patriot jeżdżą na naczepach produkowanych w naszym mieście



Dariusz Komarec i Mateusz Komarec (na zdjęciu) kierują firmą Demarko, która na terenie dawnej Huty Zygmunta wytwarza specjalistyczne naczepy. ➤ STR. 3

BYTOM, RADZIONKÓW

Do przedszkola przez internet



Ruszyła rekrutacja do przedszkoli. W Bytomiu przez internet, w Radzionkowie tradycyjnie. Podpowiadamy rodzicom, co zrobić, żeby załatwić formalności. ➤ STR. 13

Historia pięknie zatoczyła koło Małgorzata Wilk prezesem Czarnych Bytom. Jest córką legendy tego klubu

BYTOM. DŻUDO BYŁO NAJWAŻNIEJSZE DLA MOJEGO TATY, A DLA MNIE NAJWAŻNIEJSZY BYŁ ON - MÓWI NOWA PREZES CZARNYCH BYTOM. W SZCZERYM WYWIADZIE DLA ŻYCIA BYTOMSKIEGO OPOWIADA O OJCU, JEGO PASJI, A TAKŻE SWOJEJ RODZINIE.

- Przez kilka lat walczyłam z poważną chorobą, teraz – również dzięki mojej nowej roli w Czarnych – zaczynam nowy etap życia. A może... nowe życie? Prowadziłam własną firmę w Niemczech, byłam też współwłaścicielem firmy w Polsce, zatrudniającej – z podwykonawcami – ponad 300 osób, ale nie kierowałam nigdy klubem sportowym – mówi Małgorzata Wilk; córka Gabrieli Szczupak-Wiśniewskiej i Józefa Wiśniewskiego, założyciela Czarnych Bytom, przez prawie pół wieku trenera, działacza, prezesa, a dziś legendy bytomskiego klubu.

Przyznaje, że po wyborze na to stanowisko bała się własnych emocji. - Nie chciałam ich pokazywać, bo... prezes musi być silny. Przyjęłam więc wybór na zimno. Natomiast wracając do domu pomyślałam, że w tym momencie rodzice pewnie byłoby ze mnie dumni – mówi pani Małgorzata. ➤ STR. 20



ARCHIWUM

BYTOM

Hejt niszczy wszystkich

Obraźliwe wpisy, ataki personalne i bezlitosne wyszydzanie ztruwają internet. Czy naprawdę jesteśmy wobec tego bezradni? ➤ STR. 5

BYTOM

Radni pozbawili Bartylę mandatu

Były prezydent Damian Bartyla przestał być radnym, zanim w ogóle zaczął nim być. Rada Miejska uznała, że stracił prawo wybieralności i wygasła jego mandat. ➤ STR. 9



STR. 7

Jacek Sonczowski

jacek.sonczowski@zyciebytomskie.pl

tel: 501 296 998



Masz ważny temat?

Poinformuj nas o tym:

e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | www.zyciebytomskie.pl

Waszym zdaniem

Bardzo podobał mi się opublikowany na waszych łamach artykuł o „Caffe Hindenburg”. Jest to lokal o historycznym znaczeniu. Ja pamiętam go z lat powojennych. Był tam przez krótki czas Urząd Stanu Cywilnego, potem znana od pokoleń restauracja „Hawana”, a następnie kolejne lokale. Moim zdaniem miejsce to zasłużyło na lepszy los, niż ten dzisiejszy. Powinno tam być najbardziej reprezentacyjna restauracja w mieście, typu hotelu „Monopol” we Wrocławiu. Tamto miejsce też jest historyczne.

Monika Górecka

W dobie remontów linii tramwajowych nie rozumiem, dlaczego przed laty zlikwidowano połączenie Bytomia z Brzezinią Śląskimi. Tramwaj linii 8 był bardzo przydatny dla mieszkańców Bytomia i Piekar Śląskich. Obecnie, aby dojechać do Brzeziny trzeba się sporo natrudzić i korzystać z linii autobusowej. Ja mieszkam przy ulicy Siemianowickiej, a moja rodzina pochodzi z Brzeziny i przed laty miałem dwa kroki do tramwaju. Teraz niestety nie jest już tak łatwo.

Antoni Maziarski

Nie podoba mi się Park Miejski im. Kachla w jego obecnej odsłonie. Przez lata mieszkaniem przy ulicy Wrocławskiej i miejsce to było oazą zieleni. Obecnie jest to „wygolony” plac porośnięty gdzieś tam drzewami. Wycięto mniejsze rośliny i usunięto krzewy. Nie do pomyslenia było, aby przed laty jadąc ulicą Wrocławską widać było polanę muz. Teraz rzeźby są widoczne z daleka. Ja wolę park nieco zarośnięty. W latach 70. minionego wieku jako uczeń często brałem udział w tzw. pracach społecznych i sadziłem tam drzewka.

Dariusz Madejczyk

Chciałabym za waszym pośrednictwem podziękować wszystkim, którzy przez ostatnie miesiące z całego serca i bezinteresownie pomagali uchodźcom wojennym z Ukrainy. Spisaliście się naprawdę świetnie i róbcie dalej swoje, bo to nasz obowiązek

Anna Bożyk

71 metrów kwadratowych do wykorzystania

Artyści coś u nas zmalują

BYTOM. „ZMALUJ COŚ W BYTOMIU” - TAKIE HASŁO PRZYŚWIECA AKCJI, DO KTÓREJ WŁADZE ZAPRASZAJĄ ARTYSTÓW Z CAŁEJ POLSKI. ICH ZADANIE POLEGA NA STWORZENIU CIEKAWEGO MURALU. WYGRAĆ MOŻNA 10 TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Tomasz Nowak

Malunek ozdobi mającą niemal 14 metrów wysokości i zajmującą 71 metrów kwadratowych ścianę południowej elewacji oficyny domu przy ul. Piłsudskiego 34-36. Kamienica jest właśnie kompleksowo remontowana w ramach procesu rewitalizacji miasta, a już niedługo wprowadzą się do niej lokatorzy. - Koncepcja, by na jednej ze śródmiejskich ścian powstał mural, zrodziła się w trakcie realizacji projektu rewitalizacyjnego - mówi Mariusz Wołosz, prezydent Bytomia. - Nowy mural będzie sąsiadował z odnowionymi kamienicami w kwartale pomiędzy ulicami Piłsudskiego i Kwietniewskiego oraz z nową przestrzenią rekreacyjną. Dzięki temu doda charakteru otoczeniu. Zapraszamy artystów do nadsyłania zgłoszeń, liczymy na kreatywność.

Szansę wykazania się talentem i pomysłowością miasto daje zarówno



Mamy w Bytomiu wiele ciekawych murali (na zdjęciu z budynku przy ulicy Tuwima), a szykuje się nam kolejny

amatorom, jak i profesjonalistom, ale także studentom uczelni plastycznych. Chętni powinni przygotować projekt malunku i przesłać go do oceny. Ważne, by uwzględniał on

charakter otaczającej go przestrzeni oraz kontekst architektoniczny tej części naszego miasta. Mówiąc inaczej - mural musi tam pod każdym względem pasować. Nie może być choćby

i nie wiem jak wizjonerskim, ale odebranym od rzeczywistości dziełem.

Najlepszą z propozycji, która jeszcze w tym roku doczeka się realizacji, wybiorą w internetowym głosowaniu bytomianie. O zwycięstwie powalczą trzy koncepcje wyłonione wcześniej przez specjalną komisję. Czas na zgłaszanie projektów graficznych upływa wraz z końcem marca. Zwycięzca oprócz niewątpliwie wielkiej artystycznej satysfakcji otrzyma również 10 tys. zł. nagrody.

Co warto podkreślić akcja „Zmaluj coś w Bytomiu” nie będzie jednorazowa: - Ściana przy ul. Piłsudskiego to dopiero początek. Zależy nam na tym, by do aranżacji miejskiej przestrzeni systematycznie zapraszać artystów. Chcielibyśmy, by co roku na jednej ze ścian bytomskich kamienic powstawał nowy mural - mówi Małgorzata Węgiel-Wnuk, naczelnik Wydziału Komunikacji Medialnej i Promocji Urzędu Miejskiego. ■

CYTAT TYGODNIA



Dla naszych wschodnich sąsiadów ważna jest każda pomoc, także ta związana z dzieleniem się doświadczeniem np. z realizowania dużych inwestycji czy zarządzania nowoczesnymi projektami, czy współpracy z podmiotami europejskimi. Na takie wsparcie także mogą liczyć nasi partnerzy.

Prezydent **Mariusz Wołosz** podczas rozmowy online z merem Żytomierza, **Serhijem Suchomłynem**

LICZBA TYGODNIA

16

telefonów znajduje się w Biurze Rzeczy Znalezionej Urzędu Miejskiego w Bytomiu

zgodnie z wykazem opublikowanym 3 lutego br. Termin odbioru większości z nich upłyne w 2024 roku.

FOTONOTKA



„Sterczy w ścianie taki pstryczek, mały pstryczek-elektryczek”. Na klatce schodowej jednej z kamienic przy ul. Małgorzatką

wydarzy się

BYTOM > I Wojewódzki Konkurs Pieśni Śląskiej i Górniczej odbędzie się w piątek, 10 marca. „Życie Bytomskie” jest patronem medialnym tej imprezy. Rozpocznie się ona o godzinie 10 w Młodzieżowym Domu Kultury nr 1 przy ul. Powstańców Warszawskich. Wstęp wolny.

BYTOM > W sobotę, 11 marca Muzeum Górnośląskie zaprasza dorosłych i dzieci na warsztaty artystyczne. Ci pierwsi będą robili ektorby postępując się metodą filcowania. Zajęcia, które rozpoczynają się o godz. 11 poprowadzi Magdalena Pospieszalska z Centrum Edukacji. Półtorej godziny później (zbiórka przed kasą główną) najmłodsi pod okiem Marka Rysia wezmą udział w warsztatach zatytułowanych „Latanie dla każdego”. Uwaga: w obydwu przypadkach obowiązują wcześniejsze zapisy, trzeba też sobie kupić bilet.

kronika
policyjna

ŚRÓDMIEŚCIE > Na placu Wolskiego złodziej skradł 88-letniej kobiecie torebkę z 1000 złotych oraz dokumentami. Kobieta nie jest nawet w stanie podać okoliczności tego zdarzenia. W miejscu tym często dochodzi do kradzieży, głównie kieszonkowych, dokonywanych na osobach wysiadających z autobusów.

BYTOM > Na Alei Nowaka-Jeziorańskiego policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego zatrzymali do rutynowej kontroli fiata pandę, za kierownicą którego siedział 62-letni bytomianin. Policjanci stwierdzili niezgodność wskazań licznika przebiegu kilometrów z wpisem ze stacji diagnostycznej. Sprawa jest obecnie wyjaśniana, bowiem bardzo często zdarza się, że powodem zamieszania jest błąd pracownika stacji wpisującego dane samochodu.

ŚRÓDMIEŚCIE > Do idącej ulicą Sokół 71-letniej bytomianki podbiegł złodziej zuchwalec. Sprawca wyrwał zaskoczony kobiecie z ręki torebkę, po czym uciekł. Emerytka straciła dokumenty, telefon oraz dokumenty i gotówkę. Straty wynoszą 2 tysiące złotych. W przypadku zatrzymania sprawcy grozi mu kara od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

GÓRNIKI > Patrol policji drogowej zwrócił uwagę na jadący niezbyt pewnie ulicą Żołnierską samochód marki volkswagen. Siedzący za jego kierownicą obywatel Ukrainy wydymał w alkomat ponad 2 promile. Mężczyzna natychmiast pożegnał się z prawem jazdy. Dodatkowo grozi mu dwa lata pozbawienia wolności, a także bardzo wysoka grzywna nawet do kilkudziesięciu tysięcy złotych.

SZOMBIERKI > Nieustalony sprawca włamał się do dwóch szafek w szatni siłowni przy ulicy Karpackiej. Skradziono 130 złotych oraz telefon komórkowy.

SZOMBIERKI > Złodziej wykorzystał okazję i z pozostawionej przy ulicy Zabrzańskiej torebki należącej do młodej kobiety skradł portfel z dokumentami oraz 180 złotych. Przywłaszczenie cudzej własności, nawet znalezionych na chodniku pieniędzy jest przestępstwem jeżeli osoba poszkodowana zgłosi ten fakt na policję. **S**

Produkują naczepy przewożące rakiety Patriot

ŁAGIEWNIKI. NACZEPY DO TRANSPORTOWANIA ŚWIETNIE SIĘ SPRAWDZAJĄCYCH NA POLU WALKI ZESTAWÓW OBRONY PRZECIWRAKIETOWEJ PATRIOT POWSTAJĄ W NASZYM MIEŚCIE. PRODUKUJE JE FIRMA DEMARKO S.A. DZIAŁAJĄCA NA TERENIE DAWNEJ HUTY ZYGMUNT.



Naczepy Demarko świetnie sprawdzają się także do transportu czołgów

Tomasz Nowak

Firma posiada blisko 35-letnie tradycje. Dziś jest wielokrotnie nagradzanym oraz posiadającym prestiżowe certyfikaty jakości liderem rynku pojazdów specjalnych. Zwłaszcza naczep specjalistycznych przeznaczonych do transportów ponadgabarytowych. W halach produkcyjnych firmy powstają pojazdy tak cywilne, jak i militarne.

Dla cywilów

Można je zobaczyć w wielu krajach świata. Swoje produkty bytomska firma sprzedaje nie tylko w Polsce, ale również w Wielkiej Brytanii, Finlandii, Danii, Szwecji, Norwegii, a także Rumunii. - Dysponujemy nowoczesnym parkiem maszynowym pozwalającym na produkcję nawet najbardziej skomplikowanych naczep. Dużą część produkcji stanowią również naczepy cywilne standardowe

i tzw. CTT czyli dostosowane do potrzeb klienta. Zajmujemy się także produkcją wysoko skomplikowanych struktur spawanych - mówi prezes Demarko, Mateusz Komarec.

Firma zatrudnia paruset wysoko wykwalifikowanych pracowników. Wśród nich między innymi zespół inżynierów-projektantów CAD/CAM, technologów produkcji, inżynierów jakości, pracowników biurowych, a także produkcji.

Dla wojska

Nowoczesne produkty militarne Demarko wzbogacają arsenał Wojska Polskiego oraz naszych armii sojuszników. Naczepy z Łagiewnik są wykorzystywane chociażby do przewożenia czołgów. Jednak co najważniejsze, firma nawiązała współpracę z Raytheon Missiles&Defence z USA, a więc światowym liderem rynku systemów militarnych Hi-Tech. - Zrealizowaliśmy i wyprodukowaliśmy specjalistyczne naczepy dostosowane

do wymogów tego klienta. Chodzi o system rakietowy Patriot w ramach programu „Wisła” - wyjaśnia prezes Komarec.

Przypomnijmy, że Patriot to rakietowy system ziemia-powietrze służący do ochrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej. Wystrzeliwane przez niego rakiety zwalczają załogowe i bezzałogowe statki powietrzne, samoloty i pociski rakietowe. System sprawdza się także do zwalczania taktycznych pocisków balistycznych.

Stale się rozbudowują

Bytom jest miastem dobrze skomunikowanym z dostępem do sieci autostrad północ-południe i DTŚ, co ze względu na gabaryty produkowanych pojazdów i testy drogowe jest dla Demarko bardzo ważne. - Aktualnie rozbudowujemy zakład. W sąsiedztwie hal produkcyjnych przy ul. Kolonia Zygmunt powstaje nasz wielopiętrowy biurowiec - stwierdza Mateusz Komarec. **■**

MATERIAŁY FIRMY DEMARKO

kronika
policyjna

BYTOM > Policjanci z Wydziału Kryminalnego zatrzymali dziewięć osób poszukiwanych listami gończymi. Niektórzy z uciekinierów popełnili poważne przestępstwa, a większość ma trafić do aresztu za niezapłacone grzywny, a nawet mandaty. Za kratki trafił m.in. 28-latek. Pozostali zatrzymani, to osoby w wieku od 34 do 51 lat.

BYTOM > Niestety, plaga kradzieży katalizatorów wciąż przybiera na sile. Tym razem z hondy zaparkowanej przy ulicy Pułaskiego skradziono takie urządzenie warte 2 tysiące złotych. Być może ci sami sprawcy wymontowali katalizator z mitsubishi stojącego przy ulicy Strzelców Bytomskich. Tym razem straty wynoszą jednak prawie 5 tysięcy złotych. Natomiast na ulicy Łużyckiej z opla astry nieznani sprawcy wycięli również tę część. Straty nie zostały na razie ustalone.

ŚRÓDMIEŚCIE > Złodzieje dostali się do remontowanego mieszkania przy ulicy Korfantego. Ich łupem padło siedem grzejników centralnego ogrzewania wartych 2100 złotych. Poszukiwania sprawców trwają.

SZOMBIERKI > Nieznani jak na razie sprawcy wyłamali drzwi balkonowe w mieszkaniu przy ulicy Wróblewskiego, a następnie skradli 7 tysięcy złotych, zegarek oraz biżuterię. Ślad po nich zaginął.

BYTOM > Przestępcy włamali się do kolejnego remontowanego mieszkania przy ulicy Korfantego. Poprzednio zginęły kaloryfery, a tym razem kocioł grzewczy warty 4 tysiące złotych. Okradziono również ze sprzętu firmę remontującą budynek przy ulicy Świętej Elżbiety. Straty są poważne, bo wynoszą 16 tysięcy złotych.

STROSZEK > Nie wiadomo jak nieustalonymu jak na razie sprawcy udało się wynieść ze sklepu ze sprzętem elektronicznym dwa tablety warte prawie 1400 złotych.

BYTOM > Policjanci zatrzymali 29-letniego obywatela Ukrainy, który w różnych sklepach samobustowych skradł produkty warte ponad 500 złotych. Mężczyzna może trafić za kratki nawet na pięć lat. **S**

ŚRÓDMIEŚCIE

Ogień na dachu, strażak poparzony

SPORY POŻAR WYBUCHŁ W PIĄTKOWE POPOŁUDNIE W KAMIENICY PRZY ULICY MIARKI. OGIEŃ OGARNAŁ DWA MIESZKANIA, PODDASZE I DACH. LEKKO RANNY ZOSTAŁ INTERWENIUJĄCY STRAŻAK.

Wydostające się z jednego z okien na poddaszu kłęby białego dymu zauważono przed godziną 13. Zanim przyjechała straż pożarna, lokatorzy bezpiecznie opuścili budynek. Nikt z nich nie ucierpiał. Ogień objął dwa mieszkania i część dachu. Strażacy gasili go lejąc wodę z kosza na wysięgniku. W sumie w akcji uczestniczyło aż 12 zastępów. Jeden ze strażaków uległ lekkiemu poparzeniu. Trafił

do szpitala, ale po opatrzeniu rany wrócił do domu.

Po opanowaniu żywiołu trzeba było opróżnić spalone mieszkania i rozebrać pokrycie dachowe oraz konstrukcję dachu. Poza tym interweniujący sprawdzili poziom szkodliwych substancji w powietrzu. Wszystko było w normie, więc część lokatorów wróciła do swoich lokali.

Ponieważ wozy strażackie zajęły ulicę Miarki w Śródmieściu na kilka godzin zrobił się gigantyczny korek. Kierowcy nadjeżdżający od strony ulicy Kolejowej, placu Wolskiego i Zabrzańskiej zostali całkowicie zablokowani. Auta stały na Wrocławskiej, Kwietniewskiego, Chrzanowskiego i Strzelców Bytomskich. Paraliż opanowano dopiero po kilku godzinach. **TON**

Nowych szyn coraz więcej

BYTOM. BARDZO SZYBKO POSTĘPUJE PRZEBUDOWA TOROWISKA TRAMWAJOWEGO Z CENTRUM DO ZAJEZDNI W STROSZKU. NA WIELU ODCINKACH POŁOŻONO JUŻ NOWE SZYNY.

Tomasz Nowak

Wykonawca wartej 88,5 miliona złotych inwestycji działa w dwóch miejscach, co nie przeszkadza w tym, by tramwaje kursowały. Na odcinku od zajezdni do przystanku Stroszek-Kopalnia w ostatnim czasie kładziono nowe tory. Natomiast na drugim końcu, a więc w rejonie Urzędu Miejskiego prace są już na ukończeniu. Szyny już położono, trzeba jeszcze zbudować sieć trakcyjną oraz urządzić perony przystankowe.

Przypomnijmy, że na całej wspomnianej trasie będziemy mieli dwa równoległe tory. Pojawia się one również na liczącym sto metrów odcinku wzdłuż budynku Szkoły Mistrzostwa Sportowego przy ulicy Tarnogórskiej, gdzie dotąd mieliśmy tylko jedn tor. Przedsięwzięcie jest realizowane w klasycznej technologii, a szyny montowane są do wytrzymałych podkładów strunobetonowych. Z kolei w miejscach, gdzie szyny przecinają jezdnie



Nowe torowisko w Stroszku

wykonawca stosuje prefabrykowane płyty.

W ramach realizowanych przez spółkę Tramwaje Śląskie prac zaplanowano poza tym przebudowę układu zasilania, montaż nowych słupów oraz wiszącej na nich sieci trakcyjnej. Pojawia się też nowe, wygodne dla

pasażerów przystanki oraz elektrycznie sterowane i podgrzewane, a więc de facto bezobsługowe zwrotnice. Mieszkańców domów usytuowanych w sąsiedztwie torów najbardziej ucieszy zapewne fakt, że jadące tramwaje nie będą już tak hałasować. Zadbano o to system smarownic. ■

BYTOM

Szpital dostał nowy laser

110 tysięcy złotych kosztował nowoczesny laser zakupiony przez Szpital Miejski nr 1 przy ulicy Żeromskiego. Sprzęt będzie wykorzystywany przede wszystkim podczas zabiegów usuwania jaskry oraz do leczenia niektórych schorzeń siatkówki.



Nowy laser daje wiele możliwości

- Metoda leczenia tym laserem jest szczególnie korzystna dla pacjentów z umiarkowanym i znacznym zaawansowaniem jaskry - wyjaśnia dr Katarzyna Mokros-Kowalczyk, kierowniczka Oddziału Okulistyki bytomskiej lecznicy. - Dzięki mikropulsowej aplikacji lasera, mamy większą kontrolę efektów terapii i znacznie mniejsze ryzyko powikłań w porównaniu z tradycyjną cyklofotokoagulacją. Nasz nowy sprzęt nie niszczy struktur ciała rzęskowego.

Dzięki zakupowi znacząco zwiększy się liczba zabiegów usuwania jaskry, jakie są wykonywane w podległym miastu szpitalu. W zeszłym roku mimo sporych potrzeb przeprowadzono ich jedynie 12 przy 1,3 tysiącu wszystkich operacji oczu. Laser

dostarczono ostatniego dnia lutego, do pracy będzie gotowy w połowie marca. Szpital prowadzi już zapisy chętnych na zabieg. Wymagane jest skierowanie od okulisty.

Jaskra dotyka wielu osób. Nieleczona może się skończyć utratą wzroku. Dlatego ważne jest, by zabieg przeprowadzić jak najszybciej. - Zakup lasera pozwoli jeszcze bardziej podnieść jakość bytomskiej okulistyki. Jako gospodarz miasta cieszę się, że mieszkańcy będą mogli korzystać z tego zabiegu na miejscu i na dobrym poziomie, z zastosowaniem nieinwazyjnego i nowoczesnego urządzenia - mówi Mariusz Wołosz, prezydent Bytomia. **TON**



Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych



Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Bytomiu informuje, że w 2023 roku kontynuuje realizację pilotażowego programu „Aktywny samorząd”. Program realizowany jest ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Dokumenty programowe dostępne są na stronie internetowej PFRON - www.pfron.org.pl.

Moduł I programu dotyczy likwidacji barier utrudniających aktywizację społeczną i zawodową osób niepełnosprawnych. Wnioski przyjmowane będą do 31 sierpnia 2023 r. W ramach tego modułu można ubiegać się o dofinansowanie do: zakupu i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu, uzyskania prawa jazdy, zakupu sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania, utrzymania sprawności technicznej posiadanego sprzętu elektronicznego zakupionego w ramach programu, zakupu wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym, utrzymania sprawności technicznej posiadanego skutera lub wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym, zakupu protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne (tj. protezy co najmniej na III poziomie jakości) oraz pomocy w utrzymaniu sprawności technicznej tego typu protezy, zakupu skutera inwalidzkiego o napędzie elektrycznym lub oprzyrządowania elektrycznego do wózka ręcznego, zapewnienia opieki dla osoby zależnej w celu utrzymania aktywności zawodowej osoby niepełnosprawnej.

Moduł II programu ma na celu udzielenie pomocy w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym. Wnioski w ramach tego modułu przyjmowane będą do 31 marca 2023 r. (dla wniosków dotyczących roku akademickiego 2022/2023) oraz do 10 października 2023 r. (dla wniosków dotyczących roku akademickiego 2023/2024).

Wnioski o dofinansowanie można pobrać i złożyć poprzez system SOW (System Obsługi Wsparcia finansowanego ze środków PFRON) oraz w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie przy ul. Strzelców Bytomskich 16, na parterze, w pokoju nr 3 w godzinach przyjmowania stron, tj. poniedziałek 14:00-16:30 oraz wtorek - piątek 8:00-12:00. Można również pobrać wnioski ze strony internetowej MOPR - www.mopr.bytom.pl.

Osoby zainteresowane mogą uzyskać informacje w Zespole ds. Rehabilitacji Społecznej Osób Niepełnosprawnych pod numerem telefonu: (32) 388-67-03.



www.fundacijapetralana.eu

DOŚWIĘDZ SIĘ WIĘCEJ

[fundacijapetralana](https://www.facebook.com/fundacijapetralana)

Ofiarą cyberprzemocy padają nie tylko politycy i celebryci, ale także zwykli ludzie

Hejt nasz powszedni

HEJT TO OBRAŻANIE, OŚMIESZANIE ALBO PONIŻANIE INNYCH W INTERNECIE. PONOĆ POLITYCY MAJĄ „GRUBSZĄ SKÓRĘ” I PRYZYWCZAILI SIĘ DO HEJTU. ALE SĄ TEŻ LUDZIE, KTÓRYCH HEJTERZY POTRAFIĄ NAPRAWDĘ ZRANIĆ I SKRZYWDZIĆ.

Marcin Hałas

Z okazji Walentynek „Życie Bytomskie” ogłosiło konkurs na najpiękniejsze wyznaczenie miłosne. Wygrał pan Bartosz, który pisał o swojej partnerce Joli. W nagrodę oboje otrzymali zaproszenie na kolację we dwoje. Towarzyszyliśmy im i opisaliśmy ich spotkanie. To już miła tradycja naszych corocznych konkursów z okazji Dnia Zakochanych. Tym razem jednak wszystko próbowali popsuć... hejterzy.

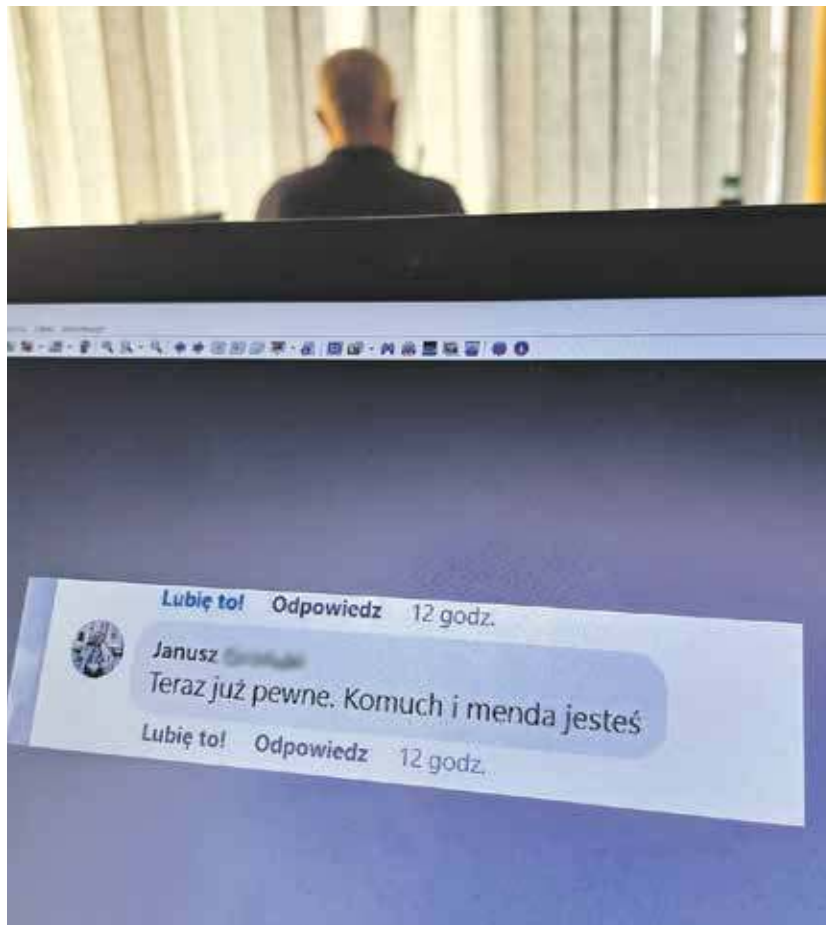
Kilka dni po publikacji pani Jolanta napisała na facebookowym profilu „Życia Bytomskiego”: „Bardzo dziękuję za wspaniałe wyróżnienie i pyszną kolację. Niestety, niektóre z osób najwyraźniej nie potrafią sobie poradzić, że po rozwodzie można ułożyć sobie życie i, o zgrozo, publicznie o tym mówić. Zostaliśmy przez pewne osoby tak zlincowani (hejt), że zwątpiliśmy w ludzi. To wprost niemożliwe, że są osoby, które prawdopodobnie nie mając własnego życia, żyją życiem innych, plując jadłem. Najgorsze, że hejt dotknął również nasze dzieci, co jest niewybaczalne.”

Specjaliści od szczucia

Pani Jolanta i pan Bartek padli ofiarą hejtu w internecie, mimo że nie są osobami publicznymi. Na szczęście poradziła sobie z tym. - Ta sytuacja w pewnym stopniu nas wzmocniła, ponieważ teraz wiemy, kogo w naszym życiu zdecydowanie nie chcemy - mówi pani Jolanta. - Z drugiej strony wiele osób zareagowało bardzo pozytywnie, sprzeciwiając się hejtowi. Dostałam wiele wspierających wiadomości i telefonów.

Dzisiaj hejt to zjawisko powszechne. Trzy lata temu powstał nawet fabularny film pt. „Hejter”. Bohaterem jest student prawa, który zostaje usunięty z uczelni i zaczyna zarabiać, przyjmując zlecenia na tworzenie hejtu, czyli „zaszczucie” ofiary negatywnymi komentarzami w mediach społecznościowych.

Hejt to zjawisko ogólnopolskie. Wiele hejtu znajdziemy również na profilach i komentarzach związanych z Bytomiem. W zeszłym tygodniu przeczytaliśmy na jednym z profili poświęconych naszemu miastu taki komentarz: „w tym kraju niema kto rządzić każdy kradnie na potęgę i oszukuje nie będzie już lepiej nie ważne kogo wybierzemy i tak będzie syf bród i ubóstwo za niedługo Bytom zniknie z mapy ludzie jak szczury uciekają



Rzucanie epitetów i obelg w internecie przychodzi łatwo. Niektórym nawet o wiele zbyt łatwo

z naszego miasta” (komentarz publikujemy w oryginalnej pisowni, nie poprawiając błędów).

To przykład hejtu „ogólnego”, nie adresowanego do kogoś personalnie. Ale dużo jest też bezpośrednich ataków. - Na hejt skierowany w moim kierunku już się uodporniłem - powiedział nam prezydent Bytomia Mariusz Wołosz. - Nie czytam agresywnych komentarzy i na nie nie odpowiadam. Nie potrafię jednak znieść dezinformacji i bezmyślnego hejtu kierowanego w stronę osób, które poświęcają się dla innych. Tak jak było w przypadku ataku hejterskiego na pracowników Domu Pomocy Społecznej Kombatant w szczycie pandemii koronawirusa, czy też uchodźców z Ukrainy, którzy uciekli przed wojną do Bytomia.

Uchodźcy na celowniku

Ofiarą hejtu najczęściej stają się politycy i tzw. celebryci. Ale bywa, że nagonka skierowana jest także na ludzi, którzy nie są osobami publicznymi, jednak „narazili się” np. wykonując swoją pracę. W czasie pandemii koronawirusa ognisko cho-

gają, ale są również tacy, którzy szerzą hasłami typu „Nie wspieramy banderowskiej UPAiny”, a w każdym z uchodźców z Ukrainy widzą „banderowca”. Zarzucają im również, że przyjeżdżają do naszego kraju, aby korzystać z „polskiego socjału”.

Zazwyczaj hejt pochodzi z anonimowych kont - podpisanych pseudonimami. Mało kto „hejtuje”, używając konta opatrzonego własnym imieniem i nazwiskiem oraz prawdziwym zdjęciem. Chociaż zdarzają się i takie sytuacje. Pozostaje kwestia, jak odróżnić hejt od krytyki? Hejt nie ma merytorycznej argumentacji, za to zawiera ataki ad personam, często naruszające dobra osobiste. Nazwanie kogoś złodziejem i aferzystą to już „czysty hejt”.

Nikt nie jest anonimowy

Warto pamiętać, że wbrew pozorom w internecie nikt nie jest anonimowy. Ofiara hejtu może wystąpić o udostępnienie nr IP hejtera, zidentyfikować go i wystąpić na drogę sądową. Na takie działania decydują się najczęściej osoby publiczne, które zostają przez hejterów pomówione np. o przyjmowanie łapówek. Na drogę sądową można skierować również sprawy dotyczące naruszenia dóbr osobistych.

Hejt nie omija także dziennikarzy. „Kto to czyta ściek i tyle nie gazeta” - taki komentarz znalazł się w ubiegłym tygodniu na facebookowym profilu „Życia Bytomskiego”. Jego autorem jest profil podpisany: Kołdrian Kołdrian (tak na marginesie: regulamin Facebooka zabrania zakładania kont z fałszywą tożsamością). Czasami hejterzy się nie kryją swojej tożsamości. „Teraz już pewne. Komuch i menda jesteś” - napisał pewien Janusz na profilu dziennikarza naszego tygodnika po tym jak zobaczył go na jednym zdjęciu z prezydentem Bytomia Mariuszem Wołoszem. ■

Możesz pójść na policję

Aspirant Anna Oczkiewicz, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu: Osoba, która stanie się ofiarą hejtu i c olicjanci w toku prowadzonych czynności sprawdzających ustalą, czy doszło do popełnienia przestępstwa np. gróźb karalnych, czy uporczywego nękania, jest to art. 190 a § 1 kodeksu karnego. Jeśli osoba została w wyniku hejtu znieważona, również może złożyć zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, kwestię tą reguluje art. 216 § 2 kodeksu karnego, jednak w tym przypadku ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego.



według was



Dorota Mrchacz
z Bytomia

Hejt to bardzo obszerny temat i chyba każdy z nim się zetknął. Największy problem jest wtedy, kiedy osoba krytykowana bez swojej wiedzy została „wrzucona” w internet i tam jest ośmieszana. Niestety, jeżeli ktoś sam wypowiada się w mediach społecznościowych, pokazuje się światu na przykład na Facebooku - to musi liczyć się z ryzykiem hejtu. Wiele osób po prostu nie potrafi dyskutować, więc reaguje w sposób, który tak naprawdę jest hejtem, a nie krytyką czy polemiką.



Ireneusz Czerny
z Bytomia

Hejt to jest drugie imię Polaka. W internecie ludzie krytykują wszystkich i za wszystko. Już niedługo nie będzie można nic robić, bo wszystko jest hejtowane. A wynika to z tego, że ludzie mają kompleksy i muszą poniżyć drugiego człowieka, który osiągnął więcej niż ten, który hejtuje.



Bartosz Grula
wiceprzewodniczący
Młodzieżowej Rady Bytomia

Ludzie coraz rzadziej rozmawiają między sobą, żeby budować swój światopogląd oraz podejść do różnych spraw. Masowy przekaz telewizyjny tworzy bańki informacyjne, do których ludzie dają się łatwo wciągnąć. Kiedy taki człowiek trafi na kogoś, kto ma inne zdanie, pojawia się hejt, który powinien być w normalnej sytuacji kulturalną wymianą zdań.

Andrzej Falkiewicz

specjalista pracy socjalnej



Próg wrażliwości

Z pokoju wychodzi pięcioletni chłopczyk. Jest brudny. Przy biurku siedzi dziesięcioletnia dziewczynka. Coś rysuje. W kuchni przy stole siedzi kobieta. Płacze. W drugim pokoju na tapczanie siedzi mężczyzna. Klnie pod nosem. Nie jest mocno pijany, jednak czuć od niego alkohol. W mieszkaniu bałagan. W lodówce tylko kawałek margaryny. Pytam, kiedy dzieci jadły cokolwiek. Kobieta twierdzi, że na obiad była zupa, ale na kolację dzisiaj nic nie będzie. Skończyły się pieniądze. Historia, której bohaterami są małe dzieci. Co powinno zrobić się w powyższej sytuacji?

Niejednokrotnie zdarza się, że jakieś mieszkanie odwiedza jest przez policjanta, kuratora, pedagoga czy też pracownika socjalnego. Każda z tych osób ma inną wrażliwość i inne doświadczenia. Dla niektórych zastana w lokalu sytuacja będzie dramatyczna. Dla innych ciężka, ale rozwiązywalna. Ktoś inny zaś stwierdzi, że „nie jest aż tak źle”. Wtedy pojawia się pytanie – kto ma rację? Podjęcie jakiegokolwiek decyzji odnośnie powyższej rodziny i tak może się okazać brzemienne w skutkach. W takich sytuacjach pojawiają się dwie możliwości. Bezpieczniejsze dla pracownika jest odebranie dzieci i umieszczenie w placówce opiekuńczej. Mówimy wtedy, że tak małe dzieci nie mogą pozostać głodne. Były brudne i na pierwszy rzut oka zaniedbane, a od ojca czuć było alkohol. W efekcie dzieci zostają zabezpieczone w placówce, a zadowoleni pracownicy mogą spać spokojnie. Żadna telewizja nie nakręci reportażu o niewydolnych rodzicach. Tylko czy

aby na pewno zrobiono wszystko tak, jak należy?

Czy jakiegokolwiek dziecko zmarło z głodu, gdy nie zjadło jednej kolacji? Czy od brudnych rąk i nóg dzieciak nabawił się śmiertelnej choroby? Czy ojciec dziecka „po jednym piwie” był zagrożeniem dla swojej rodziny? Czy rodzice nie kochali swoich dzieci, a dzieci rodziców? Może lepiej by było dzieci pozostawić w środowisku, a rodzinnie zaferować pomoc? Być może się poprawią, a być może nie. Przecież może się zdarzyć, że jakiś czas później w rodzinie dojdzie do nieszczęścia. Nastąpi wtedy medialny lincz nad pracownikami, którzy nie odebrali rodzicom dzieci. Pojawiają się dziennikarze u których próg wrażliwości jest zawieszony na bardzo niskiej wysokości. Oni uznają, że trzeba było zadziałać szybciej.

Są oczywiście przypadki, gdzie zabezpieczenie jest bezwarunkowe. Gdzie dziecko jest maltretowane, dłuższy czas głodzone albo rodzice nieprzytomni od wypitego alkoholu. Jest jednak wiele sytuacji nie tak jednoznacznych. Czy nikomu z nas nie zdarzyło się mieć bałagan w mieszkaniu? Czy w swoim życiu nie mieliśmy momentów, gdy nie było co jeść? Czy w mieszkaniu nie spotkaliśmy się ze znajomymi i każdy wypił po jednym drinku, a w drugim pokoju bawiły się dzieci?

Dramaty rodzinne nie rozgrywają się tylko w biednych rodzinach. Bardzo często dzieci są nieszczęśliwe w tych „lepszych” domach. Do tych do których nie zagląda pracownik socjalny. Mieszkańcy tych domów w stosunku do siebie mają bardzo zawyżony próg wrażliwości. Obniża się tylko, jeżeli chodzi o sąsiadów.

Łukasz Kohut

poseł do Parlamentu Europejskiego, politolog, fotograf



Bytom lives matter

Witajcie! Bardzo miło mi u Was zadebiutować. Już od wielu lat piszę felietony dla tytułów rybnickich, więc moja radość jest tym większa, że od teraz będę mógł pisać także dla „Życia Bytomskiego”. Postaram się znaleźć balans pomiędzy sprawami międzynarodowymi, europejskimi, którymi zajmuję się na co dzień w Parlamencie Europejskim, komentarzami dotyczącymi krajowej sceny politycznej i tak ważnymi dla wielu z nas sprawami regionalnymi i lokalnym podwórkiem.

Dokładnie ten sam balans próbuję odnaleźć w wykonywaniu mojego mandatu w Brukseli i w Strasburgu. Od samego początku za główny cel postawiłem sobie promocję Śląska i całego województwa śląskiego w Europie. Po ponad trzech latach – zaryzykuję stwierdzenie, że wiele się już udało, chociaż przede mną największe wyzwania.

Udało się udowodnić, że śląski to język i należy mu się prawne umocowanie. Polscy tłumacze z Parlamentu Europejskiego coś o tym wiedzą. Udało się zjednoczyć śląskie środowiska w czasie Spisu Powszechnego. Co prawda dalej czekamy na wyniki, a Prezes GUS robi wszystko, aby suk-

ces śląskiej tożsamości przesunąć w czasie – ale co się odwlecze...

Ważne jednak dla mnie jest odkłamanie zdania, które padło kiedyś z ust Czesława Kiszcza, że „śląska to może być kielbasa” co najwyżej. Nic bardziej mylnego. Śląska może być kultura wysoka – już 21 marca ściągamy do Brukseli monodram „Mianujom mie Hanka” Teatru Korez i udowodnimy, że śląska sztuka i nasza godka to absolutnie europejski top. Śląska może być nauka, ba! Katowice w 2024 roku jako pierwsze miasto z Europy Środkowo-Wschodniej uzyskały tytuł Europejskiej Stolicy Nauki.

I teraz uwaga – bardzo podobnie może być w 2029 roku. Wszystkie miasta Metropolii GZM – śląskie i zagłębiowskie – a więc także Bytom – mogą otrzymać tytuł Europejskiej Stolicy Kultury. To projekt, którego jestem ambasadorem, a który dzięki wsparciu Katowic, Metropolii i Sosnowca jest coraz bardziej realny. Wszystkie miasta Metropolii wyraziły na niego zgodę i bardzo liczę, że będzie to kolejne koło zamachowe dla rozwoju naszego regionu.

Silesia lives matter, Bytom lives matter. Poradzimy!

Tomasz Nowak

naczelnny



Pozarządowi w kolejce po rządową kasę

W Polsce nie ma zwyczaju prowadzenia debat publicznych na ważne tematy. Ustala się dogmaty i na tym koniec. Nie rozmawiamy o tym, jakim państwem mamy być, jak powinna funkcjonować Unia Europejska i czy przynależność do niej nam się opłaca, nie zastanawiamy się na tym, dokąd w ogóle zmierzamy. O czymś jednak gadać trzeba, więc zajmujemy się sprawami drugo, a częściej trzeciorzędny. Nigdy jednak merytorycznie. Wystarczy nam rytualne zaklęcia powtarzane przez obydwie strony politycznego sporu na zasadzie: jak oni są za, to my automatycznie przeciw i na odwrót.

Idealnie tę naszą patologię było widać podczas niedawnej awantury o sposób podziału pieniędzy rządowych pomiędzy organizacje pozarządowe. Temat grzano kilkanaście dni, choć w istocie nie był wart pięciu minut. Ogólnie poszło o to, że rządzący przydzielili kasę swoim, a więc organizacjom, często założonym dopiero niedawno i zajmującym się głównie patriotyzmem, wojskowością i historią. Opozycja biadoliła, bo jej organizacjom, a więc tym zajmującym się promowaniem aborcji na życzenie, Unii Europejskiej i gender tym razem nie skapnęło nic albo prawie nic. Żeby było jasne:

kiedy rządzący zamieniają się rolami z opozycją, podział będzie zupełnie inny i kto inny będzie się cieszył, a kto inny lamentował.

Mnie w całej tej dętej aferze najbardziej zdziwiło coś innego. Organizacje pozarządowe powstały po to, żeby bez wżywów biurokratycznych zajmować się ważnymi, a zaniedbywanymi przez państwo sprawami, a więc na przykład pomocą niepełnosprawnym, samotnym, zwierzętom, czy też dzieciom z ubogich rodzin, ale też rozwijaniem zainteresowań. Owe organizacje z reguły radzą sobie świetnie i robią wiele pożytecznych rzeczy. Ale na czym polega ich pozarządowość, skoro ustawiają się w kolejce po państwowe dotacje i milionami je zgarniają? Przecież to kompletny absurd. Może zatem są wolne od biurokracji, ale trudno mówić o niezależności, skoro są na garnuszku rządu.

Co z tym zrobić, jak skończyć z tą fikcją? Dziś przekazujemy owym organizacjom 1,5 procent naszych podatków. Wystarczy pozwolić nam dawać im więcej, a to, co przekazaliśmy odliczać od podatku. Ale nie sądzę, by komuś na tym zależało – na pewno nie rozdzielającym pieniądze i zabiegającym o nie. Zbyt dużo korzystają na tym chorym układzie.

Marek Wójcicki

nauczyciel



Piękno i szkielet

Bytom jest architektoniczną perełką. Znajdziemy w mieście zabytki reprezentujące wszystkie style architektoniczne od romanizmu do międzywojnia. Często są to obiekty wysokiej klasy. Bytom jako jedno z niewielu miast województwa zachował średniowieczny układ urbanistyczny. Oryginalny gotyk reprezentuje kościół pod wezwaniem Marii Panny. Tam też możemy zobaczyć romański portal przeniesiony z kościoła na Małgorzacie. Barok, choć oszczędny w formie, odnajdziemy w rotundzie na ul. Krakowskiej i kościele przy placu Klasztornym. Wspaniale reprezentowane są style „neo”. Wystarczy wymienić monumentalny kościół pod wezwaniem św. Jacka, neogotycką świątynię przy ulicy Piekarskiej, czy dawny gmach poczty głównej. Modernizm w Bytomiu jest również godnie reprezentowany. Kryta pływalnia mimo upływu czasu nadal broni się znakomicie. Wisienką na torcie są kamienice wzniesione na przełomie XIX i XX wieku, zarówno te eklektyczne i historyzujące jak i secesyjne. Wielkiej architektury poprzemysłowej także pominąć nie sposób.

Niestety, Bytom posiadając te architektoniczne atrakcje przez wiele lat nie miał szczęścia do ich utrzymania i należytego wyeksponowania. Zaczęło się od wyburzenia kwartału zabytkowych kamienic na placu Kościuszki. Podobno protestował nawet profesor Wiktor Zinn. Najgorszy czas dla bytomskiej substancji architektonicznej nastąpił wraz ze zmianami ustrojowymi i ekonomicznymi lat dziewięćdzie-

siątych. Dziesiątki kamienic popadły w ruinę, wiele rozebrano, rozsypywała się architektura przemysłowa. Wjeżdżających do Bytomia od strony Chorzowa witały ruiny kopalni Rozbark, zaraz potem rozpadające się kamienice Pogody. W centrum nie było lepiej.

Na szczęście, od kilku lat sytuacja się poprawia. Remontowane są dziesiątki kamienic, co ważne, prace zazwyczaj są przeprowadzane z widoczną troską o artystyczną i historyczną specyfikę obiektów. Udało się uratować budynki po kopalni Rozbark, pięknie prezentuje się gmach dawnej poczty przy ul. Piekarskiej. Podobno są poważne szanse na rewitalizację postindustrialnej katedry, czyli Elektrociepłowni Szombierki. Proces ten cieszy mnie niezwykle, mam też nadzieję, że to trwała tendencja.

Niestety, mamy też w mieście wyjątkowo architektoniczny wrzód. Co gorsza, w ścisłym centrum. Chodzi o dawno temu rozpoczętą inwestycję tzw „Kwartału”. Pomijam powody rozpoczęcia i przerwania prac w tym miejscu. Dziś efekt jest taki, że od strony ul. Kwietniewskiego straszy betonowo-ceglany obrzydliwy szkielet, burząc obraz i harmonię centrum Miasta. Rozumiem, że brak jakichkolwiek działań w tym miejscu wynika ze skomplikowanej sytuacji prawno-financejowej zatrzymanej inwestycji, jednak pat w tej sytuacji trwa stanowczo za długo. Chętnie uzyskałbym informacje planach na przyszłość tego obiektu. Na razie musimy znosić to obrzydliwstwo. Niestety.

BPK regularnie inwestuje w infrastrukturę wodno-kanalizacyjną



BYTOMSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE SPORO INWESTOWAŁO W MINIONY ROK W SVOJĄ INFRASTRUKTURĘ. W EFEKCIE ZNACZĄCO POPRAWIŁO JEJ JAKOŚĆ ORAZ MOCNO JĄ UNOWOCZEŚNIŁO. DOŚĆ POWIEDZIEĆ, ŻE MIĘDZY INNYMI WYBUDOWANO BLISKO 2,4 KM SIECI WODOCIĄGOWEJ ORAZ PONAD 5 KM SIECI KANALIZACYJNEJ.

Tomasz Nowak

Co warto podkreślić, wspomniane prace realizowano jednocześnie w różnych częściach miasta. Część z nich skorelowano z robotami prowadzonymi przez inne podmioty, które odpowiadają za trwające właśnie w Bytomiu inwestycje, głównie komunikacyjne. Chodzi tu o Miejski Zarząd Dróg i Mostów oraz spółkę Tramwaje Śląskie.

Nowe sieci na Dworcowej

Podległe miastu BPK bierze udział w trwającej od wielu miesięcy przebudowie ulic Dworcowej i Piekarskiej. W ciągu tej pierwszej wybudowano 843 m sieci wodociągowej wraz z przyłączami do okolicznych budynków. Dodatkowo przebudowano 64 m sieci kanalizacji sanitarnej. Zamontowano tam także cztery jakże lubiane przez mieszkańców zraszacze, które będą uruchamiane w upalne dni, orzeźwiając miejskie powietrze i zapewniając nieco ochłody przechodniom. Dodatkowo na Dworcowej wymieniono pokrywy studni kanalizacyjnych należących do miejskiej spółki. Należąca do BPK część zadania w tej lokalizacji doczekała się finału i mieszkańcy mogą już korzystać z nowych sieci.

Na Piekarskiej wciąż tworzą

Natomiast na ulicy Piekarskiej prace nadal trwają, ale są już mocno zaawansowane. W ubiegłym roku wybudowano tam 647 m wodociągu. W tym roku prace są kontynuowane. Ponadto spółka planuje ukończyć renowację istniejącej kanalizacji sanitarnej i ogólnospławnej o długości ok. 1 km oraz odnowić około 600 m przyłączy. Podczas robót stosowana jest oszczędzająca drogę metoda bezwykopowa, a umożliwia ją utwardzony rękaw UV. Z kolei prace ziemne trwają w rejonie skrzyżowania ulic Piekarskiej i Powstańców Śląskich, gdzie BPK przebudowuje sieć kanalizacji sanitarnej. Warto podkreślić, że znaczna część prac na ulicy Piekarskiej została już zakończona, a nowe sieci oddano do użytkowania.



W oczyszczalni „Centralna” przebudowano piaskownik służący do wyłapywania ze ścieków kamieni, żwiru i piasku

Inne prace w Śródmieściu

Dworcowa i Piekarska to nie jedyne ulice, na których intensywnie działają ekipy BPK. Dzięki wspomnianej bezwykopowej renowacji sieci przywrócono także właściwe parametry techniczne najbardziej wyeksploatowanych odcinków kanalizacji w ulicach Żeromskiego, Matejki, Nawrota, Żołnierza Polskiego oraz Smolenia. Łącznie wyremontowano tam 641 m sieci kanalizacyjnej. Natomiast w ciągu ulicy Olimpijskiej zbudowano przepompownię ścieków, 476 m kanalizacji sanitarnej oraz 266 m sieci wodociągowej. To niezwykle ważna i przyszłościowa inwestycja. Dzięki niej możliwe będzie bowiem podłączenie do sieci wodno-kanalizacyjnej obiektów, które zostaną wybudowane w przyszłości w tej okolicy. Chociażby kolejnego obiektu sportowego.

Uzbrajanie terenów inwestycyjnych

Prace związane z budową sieci wodociągowej i kanalizacyjnej toczyły się także w rejonie ulic Strzelców



Na Dworcowej BPK wybudowało 843 m sieci wodociągowej wraz z przyłączami do okolicznych budynków

Bytomskich, Leśnej i Topolowej. Tam właśnie BPK uzbroiło należące do gminy tereny inwestycyjne w 2,8 km sieci kanalizacji sanitarnej oraz

55 m wodociągu. Przebudowano prócz tego komorę wodomierzową oraz wybudowano studnię pomiarową. Skanalizowanie nowego terenu

MIASTO

17,5 mln

tyle w minionym roku wydało na inwestycje prowadzone w różnych częściach naszego miasta Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne.

miało także miejsce w rejonie ulicy Zakątek. W ramach prowadzonych tam prac stworzono 222 m kanalizacji sanitarnej oraz 260 m sieci wodociągowej. Przeprowadzona inwestycja pozwoli na bezpośrednie przyłączenie do infrastruktury BPK nie tylko już istniejących budynków, ale także tych, które niedługo tam powstaną. Prace znacząco podniosły wartość terenu.

Nowy biofiltr w „Centralnej”

Budowa i przebudowa sieci wodno-kanalizacyjnej, to jednak nie jedyne zadania inwestycyjne, które BPK zrealizowało w minionym roku. Takich modernizacyjnych i przede wszystkim poprawiających warunki życia mieszkańców działań było znacznie więcej. W oczyszczalni ścieków „Centralna” przeprowadzono prace związane z przebudową piaskownika, a więc urządzenia służącego do oddzielania ze ścieków w pierwszej fazie ich oczyszczania żwiru, kamyków i piasku. Dodatkowo wymieniono wyeksploatowany już biofiltr. Renowacja i hermetyzacja zbiornika piaskownika oraz zakup nowego biofiltra poprawiły jakość powietrza, na stan którego okoliczni mieszkańcy wiele razy narzekali. Teraz mają oni powody do zadowolenia, bo znacząco udało się zredukować uciążliwość ze zapachów związanych z procesem oczyszczania ścieków. Dodatkowo przedsięwzięcia pozwoliły na zoptymalizowanie zużycia energii, co w obecnej sytuacji trudne jest do przecenienia. ■

Duże rabaty dla wykupujących lokale komunalne

Kup mieszkanie za 5 procent wartości

BYTOM. NAWET 95 PROC. BONIFIKATY PRZYSŁUGUJE KUPUJĄCYM MIESZKANIA KOMUNALNE PO 5 LATACH NAJMU. TO WYJĄTKOWO PREFERENCYJNE WARUNKI W PORÓWNANIU Z SĄSIEDNIMI MIASTAMI.

Marcin Pawlenka

Już po roku najmu mieszkania komunalnego można starać się o jego wykup. Najemcy, którzy spełniają ten warunek mają szansę przejąć lokal za jedną piątą jego wartości. Jednak ci, którzy odczekają jeszcze rok zapłacą tylko 15 proc. rzeczywistej ceny. Po 5 latach zapłacimy już jedynie 5 proc. - Ubiegać się o nabycie od miasta zajmowanego lokalu mieszkalnego może każdy, kto nie posiada zadłużenia w stosunku do gminy - wyjaśnia Małgorzata Węgiel-Wnuk, rzeczniczka prasowa bytomskiego Urzędu Miejskiego. - O tej zasady istnieją wyjątki dotyczące budynków nowowyprowadzonych, bądź całkowicie wyremontowanych przez gminę. Gmina nie ma obowiązku sprzedaży lokali stanowiących jej własność.

Jak wynika z wyliczeń spółki Bytomskie Mieszkania na 1 stycznia



Po pięciu latach najmu można wykupić mieszkanie komunalne nawet z 95 proc. bonifikatą

tęgo roku złożonych było 1158 wniosków na najem lokali komunalnych. Kolejne 1000 wniosków zaś na mieszkania socjalne. Tylko w zeszłym roku zawarto 198 umów na najem, z czego 21 dotyczyło mieszkań socjalnych. Oprócz tego organizowane były też

przetargi na zbycie mieszkań z zasobów miejskich. - W 2022 roku Urząd Miejski w Bytomiu zorganizował 48 przetargów, a wyłoniono nabywców 19 lokali mieszkalnych - dodaje rzeczniczka Urzędu Miejskiego w Bytomiu.

Najtaniej w regionie?

Sprawdziliśmy jakie są ceny i możliwości stania się właścicielem mieszkania gminnego w sąsiednich miastach. Wygląda na to, że w Bytomiu oferowane są nie tylko najwyższe bonifikaty, ale również nie brakuje w miejskich zasobach lokali, które można wykupić. Są to zarówno mieszkania komunalne, jak i lokale zbywane w drodze przetargów.

Mieszkańcy Rudy Śląskiej nie mogą liczyć ani na bonifikaty, ani też na wykup komunalnego „M” w pełnej cenie. Powód? Liczba lokali gminnych w ostatnich latach mocno się uszczupliła. - Od 2020 roku miasto zaprzestało sprzedaży lokali mieszkalnych na rzecz najemców. Mieszkań komunalnych w Rudzie Śląskiej jest naprawdę mało, a wciąż jest kolejka oczekujących. Miasto stawia za to na nowe inwestycje mieszkaniowe - tłumaczy

Agneszka Piekorz-Halczyńska, rzeczniczka Urzędu Miasta w Rudzie Śląskiej. W tej chwili na mieszkania komunalne czeka w kolejce 836 ruzdian.

Mieszkanie za 40 proc. wartości

Z kolei w w Zabrze jeszcze w okresie pandemii najemcy mieszkań komunalnych mogli liczyć na 90 proc. bonifikatę. Do wykupu mieszkań za 10 proc. wartości ustawiła się naprawdę długa kolejka. W tej chwili przejście lokalu z zasobów miejskich jest możliwe, za 40 proc. wartości. Nie ma tu znaczenia ani staż najmu mieszkania, ani też jego stan. Ceny za 1 m kw. wahają się od 3,5 do 4,5 tys. zł i są zależne od lokalizacji.

Ceny mieszkań w Bytomiu wahają się od 3 do 4 tys. zł za 1 m. kw i są uzależnione od położenia lokalu oraz jego wyposażenia w media. ■

BYTOM

O krok od tragedii

Awaria grzejnika elektrycznego i odkurzacza omal nie doprowadziły do śmierci dwóch lokatorek mieszkania przy ulicy Rudzkiej. Doszło do zwarcia i urządzenia stanęły w ogniu. Wezwano straż pożarną, a ta opanowała sytuację. Ogień zdążył jednak wyrządzić poważne straty. Prerażone

lokatorce w ostatnim momencie uciekły na korytarz. Podano im tlen i udzielono wsparcia psychologicznego. Mieszkanie przewietrzono, sprawdzono też poziom szkodliwych substancji. W tej najpoważniejszej w zeszłym tygodniu akcji wzięły udział trzy wozy ogniowe i 15 strażaków. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

Ponad kilogram narkotyków w mieszkaniu

30-letni mężczyzna przechowywał w mieszkaniu ponad kilogram amfetaminy i marihuany. Z tej ilości można by zrobić prawie 12 tysięcy dilerkich porcji.

Informację o narkotykach kryminalni z komisariatu przy ulicy Rostka uzyskali metodami operacyjnymi. Można się domyślać, że lokal był obserwowany, podobnie jak jego lokator. W trakcie przeszukania funkcjonariusze znaleźli woreczki z amfetaminą oraz marihuaną, a także sporo gotówki. Te ostatnie od razu zabezpieczono na poczet przyszłej kary.

30-letni bytomianin był kompletnie zaskoczonym widokiem mundurowych. Zatrzymano go i doprowadzono do prokuratury, gdzie usłyszał zarzut



Diler w rękach policji

posiadania znacznej ilości narkotyków. Sąd zdecydował o aresztowaniu mężczyzny na 3 miesiące. Dilerowi grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

W ostatnim czasie była to największa ilość narkotyków zare-

kwirowanych przez naszą policję. Amfetamina i marihuana są najczęściej spotykanymi środkami odurzającymi oferowanymi przez dilerów. Rzadziej spotykany jest haszysz i dopalacze. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

Policjanci nie dali się przekupić

Policjanci zostali poinformowani o mężczyźnie chodzącym w okolicach osiedlowego parkingów i wymachującym kijem hokejowym. Po zatrzymaniu 37-letniego sprawcy zamieszkania okazało się, iż jest on poszukiwany listem gończym za poprzednie przewinienie.

Ponadto przy mężczyźnie znaleziono kilka woreczków z amfetaminą. Zatrzymany wiedząc, że trafi za kratki, zaproponował mundurowym 500 złotych łapówki w zamian za wypuszczenie na wolność. Policjanci nie wzięli i dostarczyli bytomianina do izby

zatrzymań. Kiedy wytrzeźwiał, doprowadzono go do prokuratury, gdzie postawiono mu zarzuty posiadania narkotyków oraz próby przekupstwa policjantów. Oprócz zaległej kary mężczyzna musi się liczyć z perspektywą odsiadki nawet przez 10 lat. ■

**ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
FIRMA „WALICKI”
KREMATORIUM**

41 - 902 Bytom ul. Piekarska 99

TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
(32) 281 42 18, fax (32) 281 95 17

✓ **Zalatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem:**

- wypłacanie zasiłków pogrzebowych
- sprzedaż trumien - 50 wzorów
- wyrób wieńców i wiązanek pogrzebowych - hurtownia kwiatów
- tabliczki, krzyże, klepsydry, nekrologi
- kaplica pogrzebowa, nowoczesne chłodnie
- pomniki i grobowce

✓ **O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji.**

✓ **Posiadamy własne krematorium.**

✓ **Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i za granicą.**

BIURO CZYNNY:

od 8.00 do 18.00 w soboty od 8.00 do 13.00

Radni pozbawili Bartylę mandatu

BYTOM. BYŁY PREZYDENT DAMIAN BARTYLA PRZESTAŁ BYĆ RADNYM, ZANIM W OGÓLE ZACZĄŁ NIM BYĆ. RADA MIEJSKA UZNAŁA, ŻE STRACIŁ PRAWO WYBIERALNOŚCI I WYGASIŁA JEGO MANDAT.

Tomasz Nowak

Bartyla przez 6 lat rządził Bytomiem. W wyborach samorządowych z roku 2018 nie tylko przegrał bój o prezydenturę z Mariuszem Wołoszem, ale też nie zapewnił sobie miejsca w Radzie Miejskiej. Lepszy wynik od niego miał startujący z tej samej listy Bytomskiej Inicjatywy Społecznej Michał Lewicki i to on został rajcą. Kilka miesięcy temu musiał jednak odejść, bo okazało się, że prowadzi działalność gospodarczą na majątku gminy, a tego radnym robić nie wolno.

Zaproszenie pierwsze

Wakat po Lewickim przypadł Bartyle, co potwierdził swą decyzją komisarz wyborczy w Katowicach. Były prezydent Bytomia nie wykazał jednak żadnego zainteresowania przejęciem mandatu, a tym samym powrotem do lokalnej polityki, z której po porażce wyborczej kompletnie zniknął.



Damian Bartyla nie skorzystał z szansy zostania radnym

Pism komisarza nie odbierał lub pozostawiał je bez odpowiedzi, nie reagował poza tym na pisma wysyłane z bytomskiego Ratusza. Nie przyjął też zaproszenia na styczniową sesję Rady Miejskiej, podczas której mógłby złożyć ślubowanie i formalnie potwierdzić objęcie funkcji radnego. Prawo mówi bowiem wyraźnie, że radnym zostaje się dopiero w momencie ślubowania, a nie w efekcie wygrania wyborów.

Tak naprawdę jednak okazało się, że wedle przepisów Bartyla manda-

tu objąć już nie może. Jak ustalono od dawna nie zamieszkuje w Bytomiu (prawo wymaga, by radny „zamieszkiwał” w mieście, do rady którego należy), nie jest tu zameldowany, nie figuruje w spisie wyborców, a do tego nie złożył koniecznej deklaracji śmieciowej. Udało się natomiast potwierdzić, iż prowadzi działalność gospodarczą w Tarnowskich Górach. Sam zainteresowany w wypowiedziach dla mediów nie przecinał spekulacji. Mówił za to o tym, że pracuje poza województwem i potrzebuje czasu na poukładanie spraw rodzinnych.

Zaproszenie drugie

Mimo wszystko byłego prezydenta ponownie zaproszono na sesję, tym razem lutową. Bartyla znowu się nie stawiał, a do porządku obrad i to na ich początek w trybie nadzwyczajnym wprowadzono projekt uchwały wygaszającej jego mandat. Przeciwny podejmowaniu takiej decyzji był Robert Rabus, były rajca Bytomskiej Inicjatywy

Społecznej, której Bartyla szefował. Wnioskował on, by przenieść debatę o mandacie na koniec obrad i dać Bartyle szansę na przyjęcie.

Podobne stanowisko zajęli przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości. Podkreślali oni, że nie chodzi im o osobę, ale o zasady. I też apelowali, by odłożyć w czasie głosowanie nad projektem, bo gdy Bartyla niespodziewanie przyjdzie już po wygaszeniu mandatu, to będziemy mieli poważny problem. Macieja Bartkowiaka dziwiło natomiast, w jaki sposób Rada zdobyła niejawne wiadomości o Bartyle.

Większość miała jednak inne zdanie, przypominając przy tym, że Bartyla sam o swój mandat nie zabiegał, a do tego w świetle przepisów stracił prawo wybieralności. Mówił o tym radny Koalicji Obywatelskiej Paweł Winiarski. Mandat ostatecznie wygaszono, były prezydent nie zasiadzie w bytomskiej Radzie Miejskiej, na co i tak odczekał, jak widać, żadnej nie miał. W tej sytuacji szansa wejścia do Rady otwiera się przed Barbarą Wadowską. ■

W Życiu Bytomskim jako pierwsi pisaliśmy o sprawie 20 lutego

Były prezydent nie zostanie radnym

BYTOM. BYŁY PREZYDENT DAMIAN BARTYLA NIE MA SZANSY. A PRAWDOPODOBNE, I CHCIEŻY NA OBJĘCIE WAKUJĄCEGO MANDATU W RADZIE MIEJSKIEJ, TAK PRZYNAJMIENI WYNIK Z PRZEPISÓW, USTALEN I ZACHOWANIA SAMEGO ZAINTERESOWANEGO.



Damian Bartyla nie zostanie radnym w Bytomiu

Były prezydent Bytomia Damian Bartyla nie ma szansy na objęcie w Radzie Miejskiej w lutym 2023 roku mandatu po Mariuszu Wołoszu. W tym celu Bartyla musiałby złożyć ślubowanie i zadeklarować, że zamieszkuje w Bytomiu, co nie jest prawdą. Bartyla nie chce tego zrobić, więc jego mandat zostanie wygaszony.

Damian Bartyla rządził Bytomiem w latach 2012-2018

Były prezydent Bytomia Damian Bartyla rządził miastem od 2012 do 2018 roku. W tym czasie prowadził politykę opartą na współpracy z mieszkańcami. W 2018 roku przegrał wybory na prezydenta z Mariuszem Wołoszem. Bartyla nie chce objąć mandatu w Radzie Miejskiej, ponieważ nie mieszka w Bytomiu i nie chce zadeklarować, że mieszka w mieście.

W tym celu Bartyla musiałby złożyć ślubowanie i zadeklarować, że zamieszkuje w Bytomiu, co nie jest prawdą. Bartyla nie chce tego zrobić, więc jego mandat zostanie wygaszony.

Prezydent Bytomia Mariusz Wołosz zaprasza mieszkańców na spotkania

13 marca, godz. 16.30

- os. Ziętka/Stroszek, SP 32, ul. Szymały 124

27 marca, godz. 16.30

- Sucha Góra, SP 38, ul. Korczaka 1

17 kwietnia, godz. 16.30

- Stolarzowice, SP 43, ul. Suchogórska 98

24 kwietnia, godz. 16.30

- Górniki, remiza OSP, ul. Żołnierska 41

więcej informacji na: www.bytom.pl

W spotkaniach wezmą udział: bytomscy radni, urzędnicy, przedstawiciele policji, straży miejskiej, Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów, Bytomskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego, Bytomskich Mieszkań, Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, Zakładu Budynków Miejskich.

Harmonogram spotkań może ulec zmianom ze względu na nieprzewidziane okoliczności.



REKLAMA

Prowadzą sklep i pomagają kobietom

ŚRÓDMIEŚCIE. ODZIEŻ, BIŻUTERIĘ, KOSMETYKI, KSIĄŻKI I PORCELANĘ OFERUJE CHARITY SHOP PROWADZONY PRZEZ FUNDACJĘ TO TUTAJ. SVOJĄ SIEDZIBĘ PRZENIÓSŁ OSTATNIO Z UL. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO DO WIĘKSZEGO LOKALU PRZY DWORCOWEJ 35.



Marta Rudolf i Elżbieta Kaczor pomagają kobietom

Marcin Pawlenka

Idea wciąż jest ta sama. To sklep dla pań, który dochody ze sprzedaży przekazuje między innymi na wsparcie kobiet dotkniętych przemocą. Założycielki Fundacji To Tutaj zdecydowały się przenieść, bo chcą się rozwijać: - Większy lokal pozwoli nam rozwinąć nie tylko nasz second hand, ale także z powodzeniem prowadzić warsztaty i spotkania dla pań. Pierwsze takie warsztaty już

udało nam się przeprowadzić - mówi Elżbieta Kaczor.

Charity shop to bardzo popularna forma działalności w zachodniej Europie. Coraz więcej takich punktów pojawia się w polskich miastach. Ich działalność polega na tym, że można przynieść używaną odzież i nie tylko, a dochód ze sprzedaży jest przeznaczany na szczytne cele.

Do bytomskiego To Tutaj darczyńcy przynoszą nie tylko ubrania, ale także biżuterię, modną

ostatnio porcelanę z PRL i obrazy. - W naszej szafie premium można znaleźć perełki znanych projektantów mody. Przynoszą je osoby, które bez problemu mogłyby taką odzież sprzedać, a jednak decydują się ją przekazać do To Tutaj - dodaje Elżbieta Kaczor.

Charytatywny second hand to miejsce nie tylko dla pań. Panowie jedynie mogą przekazywać towar, który zostanie w sklepie sprzedany, oczywiście w szczytnych celach. Oprócz odzieży i biżuterii na półkach dostępne są kosmetyki marki założonej przez Feminotekę, która współpracuje z Fundacją.

Na tym jednak współpraca Feminoteki i bytomskiej fundacji się nie kończy. Obydwie organizacje mają też plany na najbliższą przyszłość. - Pracujemy nad wspólną kampanią promującą telefon dla ofiar gwałtu. Nawiązaliśmy również współpracę z Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom. Wprowadzić środowisko pomocy społecznej jest hermetyczne, ale cieszy nas fakt, że coraz bardziej otwiera się na współpracę z NGO - mówi Kaczor.

Oprócz społecznego i charytatywnego charakteru sklepu na Dworcowej, założycielki bytomskiej fundacji mocno promują działalność przyjazną naturalnemu środowisku. Wszystko dlatego, że ubrania z tak zwanego drugiego obiegu, to ukłon w stronę proekologicznej działalności. ■

BYTOM

Muzykoterapia lekiem na szumy uszne

Z myślą o osobach cierpiących na szumy uszne Klub Sezam Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej organizuje cykl zajęć z muzykoterapii.

Szumy uszne są konsekwencją narażenia na silny stres, albo też przyjmowania niektórych leków (antybiotyki, środki przeciwnowotworowe). Obciążony ta przypadłością słyszy różne dźwięki w jednym uchu, w obojgu uszach lub w głowie i uszach jednocześnie. Przypominają one szum, gwizd, pisk, dzwonienie czy syczenie. Tego typu

objawy nie stanowią problemu medycznego, ale bardzo utrudniają codzienne funkcjonowanie, obniżając jakość życia tych, których to schorzenie dotyka.

Odpowiedzią na te dolegliwości jest cykl warsztatów z muzykoterapii, które w Klubie Sezam BSM poprowadzi w ramach pracy doktoranckiej Agnieszka Sepiolo. - Podczas zajęć uczestnicy nie tylko będą słuchali muzyki, ale również wspólnie ją wykonywali, w celu wzmocnienia uważności słuchowej i koncentracji uwagi na dźwiękach - informuje Izabela Kozak, kierownik Klubu Sezam w BSM. Zajęcia są bezpłatne, będą się odbywały w poniedziałki o godz. 12 od 13 marca. **PAW**

KARB

Śpiewali o miłości



Młodzi artyści wykazali się wielkimi umiejętnościami wokalnymi

BYTOM

Młodzi dali kosmiczny koncert



Młodzi się popisali, publiczność nie szczędziła braw

„To był kosmos” - tymi słowami prowadzący podsumowali koncert dyplomantów Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej.

Prezentacja umiejętności dyplomantów to doroczna tradycja bytomskiej placówki. Za każdym razem szansę pokazania się dostają młodzi, ale już wiele

potrafiący instrumentalnie. Tym razem byli to harfistka Natalia Leśniewska, woloncelistka Marcelina Morawiec i trębacz Krzysztof Lipiński. Towarzyszyła im Polska Młodzieżowa Orkiestra Symfoniczna pod dyktando Filipa Hugeta.

W zróżnicowanym programie koncertu znalazły się między innymi utwory Clauda Debussy'ego, Kevina McKee i Eduarda Lalo. Całość poprowadziła Anna Siemińska. W swych kolejnych wystąpieniach nawiązywała ona do postaci Mikołaja Kopernika, który jest patronem tego roku. Prowadząca opowiadała o konstelacjach gwiazd i konstelacjach muzycznych. Jedne i drugie można bowiem w metaforyczny sposób znaleźć w świecie muzycznych przewodników będących niczym gwiazdy oświetlające drogę oraz ich uczniów, a więc naśladowców. **AURE**

Mamy bardzo uzdolnioną wokalnie młodzież. Pokazał to XVII Wojewódzki Konkurs Wokalny Młodzieżowego Domu Kultury nr 2. Potrzebna była profesjonalna scena, więc impreza odbyła się w Bytomskim Centrum Kultury.

Mottem dotychczasowych edycji konkursu była miłość w piosence obcojęzycznej. Tym razem całość zawężono do piosenki polskiej. Młodzi artyści rywalizowali w trzech kategoriach, 1-15 lat, 16- 19 i powyżej 21

roku życia. Występy oceniało jury pod przewodnictwem Waldemara Gałązki, a patronem prasowym była redakcja naszego tygodnika.

Na scenie pojawili się młodzi wokaliści z kilkunastu miast naszego województwa. Laureatką najmłodszej grupy została Julia Góra z Bytomia, która zaprezentowała utwór z musicalu „Romeo i Julia” zatytułowany „Boję się”. Drugie miejsce zajęła Nadia Wieczorek-Piecuch z Będzina.

W drugiej kategorii wygrała bytomianka Zuzanna Madej, a wyróżniono ją interpretację utworu Zbigniewa Wodeckiego „Zabiorę cię dziś na bal”. W najstarszej kategorii najlepsza okazała się Zuzanna Krupa z Siemianowic Śląskich, która zaprezentowała utwór „Powiedź, powiedź jak”. **S**

Bieg, kwiaty i pamięć dla Żołnierzy Wyklętych

BYTOM. OBCHODY PRZYPADAJĄCEGO 1 MARCA NARODOWEGO DNIA PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH MIAŁY DWOJAKI CHARAKTER: OFICJALNY I SPORTOWY.

Marcin Hałas

1 marca delegacja władz miasta złożyła kwiaty pod Pomnikiem Ofiar Komunizmu na Ziemi Bytomskiej. Kwiaty składali: prezydent Bytomia Mariusz Wołosz, jego zastępcy: Michał Bieda i Adam Frasz, przewodniczący Rady Miejskiej Michał Staniszewski, senator Halina Bieda oraz członek zarządu Metropolii Jacek Brzezinka.

Większość z wymienionych spotkała się na zorganizowanym 26 lutego VII Bytomskim Biegu Żołnierzy Niezłomnych im. Piotra Woźniaka - „Wira”. Około 230 zawodników rywalizowało na trzech dystansach: w parkowym biegu rekreacyjnym na dystansie 1963 metrów oraz w biegach ulicznych z pomiarem czasu na 5 i 10 km. Bieg na 5 km ukończyli prezy-



Na Bytomski Bieg Żołnierzy Niezłomnych tradycyjnie przyjechali członkowie Stowarzyszenia Rodzin Żołnierzy VII Śląskiego Okręgu NSZ

dent Mariusz Wołosz, jego zastępcę Michał Bieda i przewodniczący Michał Staniszewski, a 100 biega-

czy miało dodatkową frajdę: udało im się wyprzedzić na trasie prezydenta miasta.

Na 5 km rywalizowali także przedstawiciele służb mundurowych, od których regulamin wyma-

gał biegu nie w strojach sportowych, ale w umundurowaniu. Ze względu na remont ul. Piekarskiej w tym roku bieg miał wyznaczoną nową trasę, prowadzącą m.in. ulicami Woźniaka, Dworską, Jaworową, Fałata, Aleją Legionów oraz Olimpijską. Start i metę zlokalizowano w muszli koncertowej parku miejskiego, gdzie na tych, którzy ukończyli zawody czekała gorąca wojskowa grochówka.

Najszybsi osiągnęli doskonałe rezultaty. Paweł Wylęzek przebiegł 5 km w 17 minut i 57 sekund, natomiast Tomasz Maślanka 10 km w 39 minut i 51 sekund. Wśród kobiet najszybsze były: Bożena Musiał na 5 km i Weronika Janek na 10 km. W Bytomskim Biegu Żołnierzy Niezłomnych wystartowali uczestnicy z wielu miast Śląska. ■

PONAD 100 MIESZKAŃCÓW BYTOMIA I RADZIONKOWA PRZEBIEGŁO KRÓLEWSKI DYSTANS. NIEKTÓRZY ZDOBYLI KORONĘ

Maratończycy, czyli smak zwycięstwa

W Bytomiu i Radzionkowie mieszka spora grupa maratończyków. Niektórzy z nich przebiegli kilka lub kilkanaście maratonów. Jeszcze inni uznali, że maraton to dla nich za mało i zaczęli biegać ultramaratony. Hieronim Filipiak jest rekordzistą - ukończył bieg na dystansie... 240 kilometrów.

Maraton nazywany jest królewskim dystansem. Jego trasa wynosi zawsze 42 kilometry 192 metry. Wiadomo, że tradycja wywodzi się ze starożytnej Grecji, gdzie istnieje miasto o nazwie Maraton.

Grecki rodowód

Istnieją dwa tłumaczenia rodowodu tych zawodów. Pierwsze nawiązuje do Filipidesa, który w 490 roku przed naszą erą przebiegł w pełnej zbroi do Aten, aby powiadomić o zwycięstwie Greków nad Persami właśnie pod Maratonem. Filipides miał po przybyciu wypowiedzieć tylko jedno słowo: „Zwycięstwo” i paść na ziemię martwy z wyczerpania. Według drugiej wersji, po bitwie pod Maratonem, Persowie ewakuowali się na okręty i popłynęli w kierunku bezbronnych Aten. Grecy wojownicy zaczęli biec ładem i przybyli pod Ateny wcześniej od wrogów, uniemożliwiając im rzeź miasta.

W każdym razie odległość Maratonu od Aten wynosi około 40



Katarzyn Marondel startowała w maratonach i ultramaratonach organizowanych w 13 państwach.

kilometrów. Dzisiaj bieg maratoński jest dyscypliną olimpijską, a zarazem jego ukończenie jest celem i marzeniem zastępów biegaczy-amatorów na całym świecie.

Beata Adamczyk-Nowak, liderka Miechowskiej Grupy Biegowej ukończyła 6 maratonów, w tym jeden górski. - Nie zalecałbym próby maratońskiej osobom, które biegają krócej niż dwa lata - mówi Adamczyk-Nowak. - W tym czasie poznajemy swój organizm i przygotowujemy go do ekstre-

malnego wysiłku. Z kolei przygotowania do pierwszego maratonu powinny trwać około 5-6 miesięcy. To powinien być konkretny plan treningowy.

Turystyka biegowa

Teoria mówi, że amator nie powinien biegać więcej niż 1-2 maratony w ciągu roku. Ale praktyka czasami łamie teorię. Józef Hańczur, emerytowany górnik, mieszkający na Sójczym Wzgórzu, kilka lat temu zdobył tzw. Koronę

Maratonów Polski. Chodzi o przebiegnięcie w ciągu 2 lat pięciu najważniejszych polskich maratonów. Hańczur trzy swoje maratony „zrobił” w ciągu 30 dni. We wrześniu i październiku 2016 roku przebiegł kolejno maratony: Warszawski, Wrocławski i Poznański. Według teorii - powinno go to zabić, w praktyce - wzmocniło go to.

Bytomianka Katarzyna Marondel była przez kilka lat dziennikarką portalu Festiwal Biegowy. Przebiegła królewski dystans wiele razy, niemniej od dawna interesuje ją przede wszystkim tzw. „turystyka biegowa”. Dlatego startuje nie w Polsce, ale w różnych miastach Europy. Kilkakrotnie pokonała królewski dystans w Rawennie, ukończyła także maratony m.in. w Kolonii, Rzymie, Wiedniu, Finlandii, na Malcie, Cyprze i Wyspach Kanaryjskich. Przy jej dorobku łatwo stracić rachubę, ale poproszona o podsumowanie mówi, że przebiegła około 30 maratonów i 36 ultramaratonów w 13 krajach.

W naszej kulturze maraton wydaje się największym wyzwaniem. Ale wielu maratończykom 42 km i 192 metry przestają wystarczać. Chcą więc, więc zaczynają biegać ultramaratony i maratony górskie. Mają na koncie m.in. kultowy Bieg Rzeźnika organizowany w Bieszczadach na dystansach 52, 80 i 95 km. Rekordzista, Hieronim Filipiak z Miechowskiej Grupy Biegowej w czasie Dolnośląskiego

Festiwalu Biegów górskich pokonał niewiarygodny wręcz dystans 240 kilometrów. To niemal pięć maratonów w jednym!

Cidry tyż lotajom

W Radzionkowie mieszka około 35-40 maratończyków. Zastępcą burmistrza Grzegorz Szeremeta, lider grupy biegowej Cidry Lotajom, ma na koncie 8 maratonów i dwa ultramaratony - 56 kilometrów w ramach biegowej pielgrzymki na Jasną Górę oraz Bieg Rzeźnika Sky. Maratończykiem jest również burmistrz Radzionkowa Gabriel Tobor, który przebiegł 4 maratony. Pierwszym był Cracovia Maraton w 2014 roku. Niestety, obecnie kontuzja kolana uniemożliwiła mu długie bieganie. Po zabiegu ortopedycznym Gabriel Tobor może sobie pozwolić tylko na długie spacery z psem, ale powiedział nam, że po rehabilitacji chciałby przebiec jeszcze jeden maraton.

Obecnie około 10 członków grupy Cidry Lotakom przygotowuje się do zaplanowanego na 23 kwietnia Cracovia Maraton. Ich treningi prowadzi wielokrotny utytułowany maratończyk Rafał Wachla.

Autor niniejszego tekstu przebiegł 1 maraton - w bardzo kiepskim czasie i zaświadcza, że było bardzo ciężko. **MH**

Co? Gdzie? Kiedy?

OPERA ŚLĄSKA

Środa i niedziela - 8 i 12 marca, godz. 18: „Muzyczny bukiet róż” - koncert z okazji Dnia Kobiet. Sala im. Didura.

TEATR TAŃCA ROZBARK

Środa 8 marca, godz. 19: „O nas i dla nas” - Dzień Kobiet w Teatrze Rozbark. W programie prace solowe artystek-kobiet związanych z zespołem artystycznym Teatru Rozbark.

Piątek i sobota - 10 i 11 marca, godz. 19: „Bestie”. Choreografia: Anna Piotrowska.

Niedziela 12 marca, godz. 11: „Rozbark_R_Anki”.

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

Poniedziałek 6 marca, godz. 18.30: „Lekko nie będzie” - spektakl teatralny.

Piątek 10 marca, godz. 19: Koncert Piotra Bukartyka z zespołem Ajagore.
Niedziela 12 marca, godz. 18: Recital kabaretowy Artura Andrusa.

BECEKINO

6 - 9 marca, godz. 19: „Noc 12 października” (thriller, prod. Francja).
6 - 9 marca, godz. 19.30 i 10 - 16 marca, godz. 17.15: „Filip” (dramat wojenny, prod. Polska).

Akcja filmu toczy się w 1943 roku we Frankfurcie. Tytułowy bohater Filip jest typowym kosmopolitą i niezdolnym do głębszych uczuć uwodzicielem. W Polsce stracił całą rodzinę. Będąc w sercu nazistowskich Niemiec, ukrywa swoje żydowskie pochodzenie. Pracuje jako kelner w restauracji ekskluzywnego hotelu i beztrudno korzysta ze wszystkich uroków życia otoczony luksusem.

Środa 8 marca, godz. 18: Kobiety Bytom - Dzień Kobiet. **Godz. 18-19:** Program artystyczny. **Godz. 19.15:** Projekcja filmu „Magic Mike: ostatni taniec”.

10 - 23 marca, godz. 15.30: „Szczęście Mikołajka” (familijny, prod. Francja).

10 - 16 marca, godz. 19: „2 bilety do Grecji” (komedia, prod. Grecja/Francja).

10 - 16 marca, godz. 19.45: „Holly Spider” (koprodukcja, niezależna kinematografia irańska).

ŚPAK (UL. KRAWIECKA 2)

Środa 8 marca, godz. 17: „Uroda Bytomia, najpiękniejsze Bytomianki” - spotkanie z okazji Dnia Kobiet połączone z rają po Śródmieściu Bytomia. Prowadzący: Teresa M.Ebis, Łukasz Zimnoch.

Sobota 11 marca, godz. 18: Koncert bytomskiego zespołu KSW z okazji Dnia Kobiet.

CENTRUM KULTURY KAROLINKA (RADZIONKÓW)

Sobota 10 marca, godz. 18: „Panowie z Małego Śląska dla Pań” - koncert z okazji Dnia Kobiet.

Zagrają podczas Majówki oraz święta miasta

BYTOM. POZNALIŚMY LAUREATÓW PRZEGLĄDU BYTOM LIVE MUSIC. TO ONI WIOSNĄ ORAZ LATEM BĘDĄ WYSTĘPOWALI PODCZAS IMPREZ PLENEROWYCH ORGANIZOWANYCH PRZEZ MIASTO I BYĆ MOŻE W TEN SPOSÓB ROZPOCZNĄ WIELKĄ KARIERĘ.



Najwyżej oceniony przez jurorów Audiogram zagra podczas Dni Bytomia

Tomasz Nowak

Bytom Live Music to świetna szansa na wypromowanie się dla bytomskich zespołów muzycznych reprezentujących różne, czasem krańcowo odmienne gatunki. Zgodnie z ustaleniami w ogłoszonym na początku roku przeglądzie mogły wystartować kapele, w których przynajmniej połowa członków mieszka w naszym mieście.

Wysłały one nagrane przez siebie demo, a jury przesłuchało je i do dalszego etapu kwalifikacji wybrało sześć najlepszych i najciekawszych wedle swojej opinii grup. One z kolei na żywo zaprezentowały się na scenie Bytomskiego Centrum Kultury. W tym gronie znalazły się Chaos, Kwiat, Obibok, Trzecia Faza, Audiogram oraz Olga Szmidt. W tym zestawie mamy absolutnych debutantów, jak i wykonawców już rozpozna-

walnych - przynajmniej lokalnie - i mających fanów.

Artyści zaprezentowali swoje autorskie utwory, które oceniali szefowa Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego, Krystyna Jankowiak-Markwica, bytomska piosenkarka Katarzyna Grzesiek, miłośnik metalu i pełnomocnik komitetu społecznego zbierającego pieniądze na pomnik Romana Kostrzewskiego, Tomasz Gula, a także pochodzący z naszego miasta perkusista zespołu Agnieszki Chylińskiej, Oskar Podolski. Jurorzy brali pod uwagę między innymi poziom tekstów, umiejętności strictly muzyczne, jakość brzmienia oraz ogólne wrażenie artystyczne. To ostatnie miało kolosalne znaczenie.

Po burzliwej naradzie, bo ze względu na wyrównany poziom uczestników finału Bytom Live Music decyzja do łatwych nie należała, zapadł werdykt. I tak grupa Audiogram została zaproszona do głównego koncertu w ramach tegorocznych, zaplanowanych jak zwykle na czerwiec Dni Bytomia. Zaprezentuje na nim swój autorski materiał, a słuchać jej będą tysiące osób. Natomiast Obibok, Olga Szmidt oraz Trzecia Faza to artyści, których zobaczymy i usłyszymy podczas majówki w parku miejskim oraz Letniego ParkoGrania. Ciekawe, czy wybrańcy jury przypadną do gustu także bytomianom i czy wykorzystają swoją szansę? ■

BUSZUJĄCY W SIECI

KRÓTKI PRZEGLĄD INTERNETOWYCH DYSKUSJI I OPINII

Ćwierć Bytomia jest „rozgrzebana” z powodu remontów torów tramwajowych. Nic dziwnego, że dyskutują o tym internauci z naszego miasta.

@ Po co zostały zamontowane „pełne” światła na skrzyżowaniu Sądowej z Powstańców Warszawskich? - pyta Łukasz Gomoluch. - Tyle lat działało to tam płynnie, a w tym momencie tramwaj stoi i wszystkich przepuszcza, pusta droga pieszy musi stać, bo czerwone. Kolejny remont, który w ogóle tramwajów nie przyspieszy.

@ Sygnalizacja musiała zostać wprowadzona, bo został wybudowany nowy rozjazd tramwajowy, umożliwiający skręt z ulicy Sądowej w Powstańców Warszawskich. Brak sygnalizacji świetlnej stwarzałby zagrożenie dla pieszych i kierowców. Po zakończeniu przebudowy tramwa-



je będą miały uprzywilejowany przejazd - wyjaśniają urzędnicy Gminy Bytom.

@ Merytoryczne uwagi na temat wymiany torowiska 19-tki w Stroszku prezen-

tuje Piotr Hałakuc: Szkoda, że Tramwaje Śląskie, miasto Bytom, Spółdzielnia Nasz Dom (?) i inne podmioty nie dogadały się w sprawie odsunięcia torowiska od Strzelców Bytomskich na Witorze. Jest tam sporo miejsca, a w jakiejś tam przyszłości można by poszerzyć jezdnię do skrzyżowania na Stroszku. Dobrze by też było ujednolicić sygnalizację i skoordynować z ruchem tramwajowym. Obecnie na jednym skrzyżowaniu na prawoskręcie przejeżdża się przez torowisko bez problemu, a na innym trzeba uważać na jednocześnie jadące tramwaje.

@ Czy wiadomo, kiedy zostaną zamontowane barierki na odcinku pomiędzy pływalnią a przystankiem UM? Średnio bezpiecznie tam teraz jest. Tym bardziej, że po wymianie torowiska tramwaje jadą

BYTOM

Pomóżmy Dominikowi

20-letni Dominik Hyla zbiera pieniądze na nierefundowany lek. W zeszłym roku zdał maturę, studiuje informatykę. W realizacji planów przeszkadza mu choroba. 2,5 roku temu stwierdzono u niego nadciśnienie tętnicze. Do tego doszła dna moczanowa i osłabienie organizmu.

W rezultacie uaktywniła się rzadka choroba: ciężka postać ropowiczego zapalenia skóry głowy i mieszków włosowych. „Na mojej głowie tworzą się guzy, które wypełnione ropą powodują ogromny ból. Wydałem już mnóstwo pieniędzy na leczenie, nie jestem w stanie zliczyć ilości antybiotyków oraz innych medykamentów, ani odwiedzonych lekarzy” - pisze Dominik.

Bytomianin był pacjentem Kliniki Dermatologii, obecnie jest leczony którymś z kolei antybiotykiem oraz ryfampicyną i izotekiem. Mają one działania uboczne, wyniszczające organizm. Szansą jest leczenie biologiczne. Preparat nosi nazwę Adalimumab i trzeba go przyjmować dwa lata, ale lek nie jest refundowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Dlatego Dominik zbiera pieniądze za pośrednictwem portalu zrzutka.pl. Potrzeba 40 tysięcy złotych. **M**

znacznie ciszej - zgłasza problem Łukasz Janicki.

@ Są też krytyczne uwagi: Na przystanku tramwajowym Dąbrowa Miejska - Centrum Handlowe przydała by się jakaś kładka, bo wysiada się prosto w błoto. Zwłaszcza przy takiej pogodzie jak w ostatnie dni. Masakra - napisała Bożena Foks.

@ Na koniec o innej inwestycji. Jeszcze się nie narodził taki, który bym wszystkim dogodził. Prawdziwości tego starego przysłowia potwierdzają opinie dotyczące powoli dobiegającej końca wymiany nawierzchni ul. Dworcowej. Tadeusz Talaga napisał: A ja miałem nadzieję, że na Dworcowej coś się zmieni, mam nadzieję że końcowy efekt będzie miał więcej zielonego koloru, bo jak na razie to typowa BETONOZA, patrz Rynek. **M**

Jak zapisać dziecko do przedszkola

BYTOM. PRZED RODZICAMI PAROLATKÓW POWAŻNA DECYZJA: CZY POSŁAĆ POCIECHĘ DO PRZEDSZKOLA, A JEŚLI TAK, TO DO KTÓREGO. ZAPISY ROZPOCZYNAJĄ SIĘ 6 MARCA I SĄ PROWADZONE ELEKTRONICZNE. ALE JAK KTOŚ NIE RADZI SOBIE Z INTERNETEM, TO BEZ OBAW. Z POMOCĄ INNYCH TEŻ ZAŁATWI SPRAWĘ.

Tomasz Nowak

Chuchający i dmuchający na swoją córeczkę lub synka rodzice zazwyczaj starają się odwlec tę decyzję w czasie, ale w końcu trzeba ją podjąć i wypuścić dziecko spod skrzydeł. Ci, którzy posyłał je do żłobka mają łatwiej, ale też pewnie wszystko mocno przeżywają. Pamiętajmy jednak, że zanim zdecydujemy, to możemy sprawdzić miejsce, w którym maluch przez najbliższe kilka lat będzie codziennie spędzał sporo czasu. Wiele przedszkoli organizuje dni otwarte, więc warto skorzystać z tej szansy.

4,5 tysiąca miejsc

Dzieci starsze wedle prawa muszą chodzić do przedszkola, młodsze zaś mogą. Naszym zdaniem warto posłać wszystkie. Przedszkole to świetne miejsce zapewniające kontakty z rówieśnikami, uczące życia i socjalizujące. I nie załamujemy się, jeśli maluch w pierwszych dniach będzie płakał i rozpaczał - a niemal na pewno będzie. Szybko się przyzwyczai i pokocha swoje przedszkole. A potem będzie je wspominał z rozrzewnieniem do końca życia.

W Bytomiu na dzieci czeka około 4,5 tysiąca miejsc w 40 placówkach. Działają one zarówno w Śródmieściu, jak i dzielnicach. Nabór rozpoczyna się 6 marca. Zgodnie z ustaleniami do miejskiego przedszkola przyjmuje się kandydatów mieszkających w naszym mieście. Chodzi o dzieci w wieku od 3 do 6 lat oraz te odroczone od obowiązku szkolnego.

W pierwszej kolejności miejsca przydzielane są tym, którzy do przedszkola już uczęszczali w latach poprzed-

nich. - Do 27 lutego w naszych placówkach zbierano deklaracje o kontynuowaniu wychowania przedszkolnego. Na tej podstawie dyrektorzy określają liczbę wolnych miejsc - mówi Barbara Freier-Pniok, Naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego. Jednakże jeśli nasza pociecha nie zostanie przyjęta do wybranej przez nas placówki, to żaden problem. Gmina ma bowiem obowiązek wskazać inne przedszkole.

Rekrutacja w internecie

Czy dla wszystkich zainteresowanych starczy miejsc? Wszystko wskazuje na to, że tak. Podobnie, jak dotychczas miasto stara się bowiem zapewnić przyjęcie wszystkim sześciolatkom realizującym roczne obowiązki przygotowujące do przedszkola oraz pięcio-, cztero- i trzylatkom chcącym skorzystać z ustawowego prawa zosta-

nia przedszkolakiem. Kiedy wszystkie dzieci w wieku od 3 do 6 lat zostaną zakwalifikowane i wciąż będą jeszcze wolne miejsca, to mogą się o nie starać także rodzice 2,5-latków.

Od kilku już lat zapisywanie maluchów odbywa się wyłącznie drogą elektroniczną. Rodzice muszą założyć się do systemu poprzez stronę internetową <http://przedszkola-bytom.nabory.pl>. Tam znajdą wniosek,

Ile zapłacisz za przedszkole?

Pobyt dziecka w przedszkolu należącym do miasta jest bezpłatny, jeśli spędza ono w nim maksimum 5 godzin. Za każdą kolejną godzinę rodzic płaci złotówkę. Poza tym są jeszcze opłaty za wyżywienie (zależy z czego przedszkolak korzysta). Śniadanie kosztuje 2,60 zł, obiad 7,20 zł, a podwieczorek 2,20 zł. Razem wychodzi zatem 12 zł na dzień.

który należy wypełnić - jest to banalnie proste i nie zajmuje zbyt wiele czasu. Pamiętajmy, że zapisując dziecko możemy wskazać nie więcej niż trzy dowolnie wybrane, a więc najbardziej nam pasujące przedszkola.

Nie przegap

Kto nie ma dostępu do sieci, bądź też mimo wszystko nie poradzi sobie z obsługą aplikacji, ten niech się nie przejmie. W takiej sytuacji możemy wybrać się do tego przedszkola, które jest naszym pierwszym wyborem. Na miejscu jego pracownicy od ręki pomogą w załatwieniu formalności.

Uwaga! Nie warto zwlekać, by się nie spóźniło. Rekrutacja potrwa tylko do 17 marca. Które dzieci zostały zakwalifikowane wiadomo będzie 14 kwietnia. Z kolei ostateczna informacja o przyjęciu pojawi się 8 maja. Kto się nie załapie, ten ma drugą szansę podczas zaplanowanej od 16 do 22 maja rekrutacji uzupełniającej. ■



Przedszkole zapewnia dzieciom mnóstwo atrakcji

RADZIONKÓW

3 placówki, 545 miejsc

W mieście działają trzy gminne przedszkola. Rekrutacja do nich ruszyła z początkiem marca. Dla dzieci przygotowano aż 545 miejsc.

W Radzionkowie obowiązują tradycyjne zasady. Chcąc zapisać pociechę do przedszkola musimy się do niego pofatygować osobiście w godzinach jego pracy i na miejscu złożyć wymagane dokumenty. Jeśli są problemy z ich wypełnieniem, to spokojnie - pracownicy nam pomogą. Czasu na załatwienie formalności zostało nam już naprawdę niewiele, bo tylko do

10 marca. Powołana przez burmistrza komisja rozpatrzy dostarczone wnioski i publicznie ogłosi wyniki rekrutacji 31 marca.

Jeśli dziecko za pierwszym razem nie zostanie zakwalifikowane, to jeszcze nic straconego. Od 29 maja do 7 czerwca potrwa bowiem nabór uzupełniający. Jego wyniki będą upublicznione 20 czerwca.

Uwaga: do 10 marca trwa też nabór do funkcjonujących w Radzionkowie szkół podstawowych. Rodzice przyszłych pierwszoklasistów też muszą wybrać się do placówki, by zapisać dziecko. Listy zakwalifikowanych również pojawią się ostatniego marca. Miejsce w szkole musi się znaleźć dla każdego. **IZO**

Przygarnij zwierzaka ze schroniska

Te oraz wiele innych zwierząt wciąż czeka na dom w bytomskim schronisku. Jeśli chcesz je poznać to zapraszamy do kontaktu z. Czekamy na Was!



Filus. Spokojny i grzeczny senior. W schronisku nie sprawia żadnych problemów, dobrze dogaduje się z innymi psami. Podczas spaceru nie zwraca uwagi na koty.



Pimpek. Młodziutki, aktywny kociak. Dobrze dogaduje się z innymi kotami. Uwielbia kontakt z człowiekiem, a szczególnie wspólne zabawy.



Rufik. Bardzo wesoły, ruchliwy i ciekawski pies. Uwielbia czesanie, głaskanie oraz kontakt z człowiekiem. Grzecznie chodzi na smyczy. Dogaduje się z psami, ale przy kotach jest pobudzony, dlatego myślimy, że dom bez kota będzie dla niego idealny.

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Bytomiu
Bytom, Łaszczyka 18, tel/fax (32) 395 21 75, e-mail: schroniskobytom@opoczta.pl



PLAY-OFF FINAL PLHK

11/03/2023
20:00

BS POLONIA BYTOM
-
GKS STOCZNIOWIEC GDAŃSK

BILETY:
NORMALNY 10zł
ULGOWY 5zł

KUP BILET PL



LODOWISKO
IM. BRACI NIKODEMOWICZÓW
W BYTOMIU



PETRALANA



TEMPISH

SPORT & REBEL



DIAGNOSTA



Bytomski OL

DRUKARNIA MATYDA

Marek Wójcicki rysuje



Tomasz po naszymu

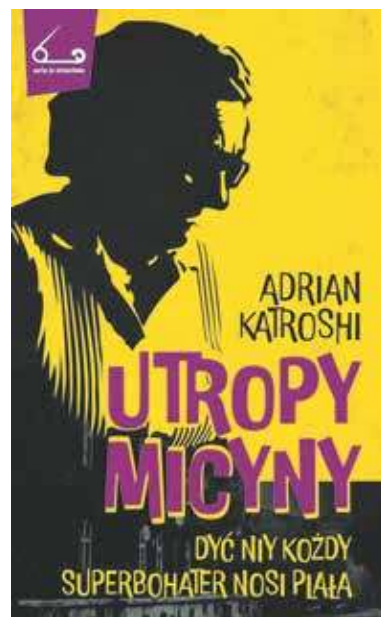
Utropy Micyny z Fytla

TREFIOŁECH SIE NIYDOWNO Z CIEKAWYM CHOPYM, FTORY NAZYWO SIE ADRIAN KATROSHI. ŁOD SŁOWA DO SŁOWA ZGODALIMY SIE, ŻE ŚTYRY LATA ŁAZILI MY DO TY SAMY SZKOŁY, DO IV LO WE BYTONIU (ŁON ROK NIŻY), A PORANOŚCIE LOT MIYSZKALI MY NA SOMSIEDNICH ULICACH NA SZOMBIYRKACH - ŁON NA ORZEGOWSKI, A JO NA GODULSKI.

Tomasz Nowak

Łon godo, że mie trocha pamiynto, ale mu niy wierza. Jo sie go niy poradził spomnieć ani trocha, ale zdo mi sie, że to skuli tego, że Adrian Katroschi niy boł i durś niy jest fajnom dziolchom. Ale za to fest dobrze poradzi pisać po naszymu. Na pewno widzieliście film „Zgorszenie publiczne”, tako kome-dyjo, fto sie dzieje na Fytlu, czyli na Kolonii Zygmunt we Łagewnikach. Katroschi napisał do niego scenariusz i juz wtedy boło widać, że mo fest grajka do pisanio, a do tego jest śniego wicman. To samo powiy tyn, fto przeczyto jego felietony na cąjcie wachtyrz.eu. Katroschi som ło sie-bie godo, co jest przecielym ślonski godki i to cuć.

Terozki tyn nasz synek zaś to potwierdził w swoji debiutanc-ki ksionżce „Utropy Micyny. Dyc niy każdy superbohater nosi plała”. Koniecznie sie jom pocytejcie. Możecie mi wierzić - bydziecie sie lachać az wom plałki polecom.



Wydawcą książki jest Silesia Progress

Katroschi zadedykuwoł ksionżka swoji omie Tilli (jak som prziz-nowo: „niyskończonym zdrzodłu inspiracje”) i zdo mi sie, że to, co napisał właśnie łoś ni usłyszoł.

A na pewno srogo czynść. Tytułowo Micyno to Gertruda Mika, star-szo gdowa, co cołkie życie miyszko we familoku na Fytlu. Powiecie: co tyz takiygo może sie dzieć w życiu ty baby? To byście sie ale łomylyli. Micyno jest durś zajynto. Wachuje przed złodziejami chałpy swoi somsiodki, co miała umrzeć, jeździ na motorze z chopami w cornych skórach, załatwio sprawy z prezy-dyntem Bytomia Piotrym Mojym (coś wom to przypomino?) i trefio sie z Marylą Rodowicz, fto w latach siedymdziesiontych śpiwała na binie w amifityjatrze we Łagewnikach. A przy tym durś mo tytułowe utropy. Ale to łobrotno baba bezto zawsze sie do rada. I jesce uwarzi zuru do swoji wnuczki, co sie wziona za chopa gorola, ale akurat skiz tego Micyno utropy niy mo.

A jak my juz som przy gorolach, to ekstra do nich przełonaca tytuł ksionżki: Utropy Micyny. Dyc niy każdy superbohater nosi plała”, to „Zmartwienia pani Mikowej. Przecież nie każdy superbohater nosi pelerynę”.

Na wesolo

Młody rolnik ogląda i poucza wła-ściciela:

- Pan ciągle pracuje starymi meto-dami, sąsiedzie. Będę zdziwiony, jeśli z tego drzewa uda się panu zebrać chociaż 10 kg jabłek.
- Ja też będę zdziwiony, bo zawsze zbieram z niego gruszki.

Jagna zaniepokojona dziwnymi odgło-sami dochodzącymi od sąsiada pyta:

- Co się u was dzieje, kumie?
- Nic. To tylko teściowa śpiewa wnukom kołysanki.
- Chwała Bogu! Już myślałam, że świnia wam zdycha.

Gospodarz jechał wozem i uderzył konia batem. Koń się odwraca i mówi:

- Jak mnie jeszcze raz uderzysz, to tak Cię kopnę, że długo popamię-tasz!
- Chłop zdziwiony:
- Pierwszy raz w życiu słyszę mowę konia!
- Ja też - przytaknął siedzący obok pies.

Do sklepu przychodzi rolnik i pyta?

- Są wiadra?
- Nie ma - odpowiada sprzedawca.
- A grabie?
- Nie ma - znów słyszy w odpo-wiedzi.
- To czemu pan nie zamknie tego sklepu?
- Bo kłódek też nie ma.

Horoskop na tydzień



Baran 21 marca do 19 kwietnia

Należysz do osób, które przywiązują dużą wagę do opinii innych. Ilekroć musisz podjąć ważną decyzję, szukasz wsparcia i dobrej rady. Nie ma w tym nic złego, pod warunkiem, że nie kierujesz się w zupełności tym, co usłyszysz z ust doradców.



Byk 20 kwietnia do 22 maja

Kolejne dni będą bardzo pracowite. W nawale obowiązków nie możesz jednak zapominać o sobie. Szybkie posiłki w przerwach od pracy, brak odpoczynku i za mało snu nie tylko rujną twoje zdrowie, ale także wpływają znacząco na obniżenie efektywności w pracy.



Bliźnięta 23 maja do 21 czerwca

Nadchodzący tydzień przyniesie sporo emocji i pozytywnych wrażeń. W czasie wolnym możesz się spodziewać kilku ciekawych spotkań, dzięki którym nie tylko miło spędzisz czas, ale także oderwiesz się od problemów.



Rak 22 czerwca do 22 lipca

Wśród twoich współpracowników jest ktoś, kto bardzo lubi obgadywać innych za ich plecami. Chociaż taka sytuacja od dawna ci się nie podoba, nie potrafisz się przełamać i dać mu do zrozumienia, że takie zachowanie ci nie odpowiada. Czas najwyższy, abyś przestał skrywać emocje i stanął w obronie znajomych.



Lew 23 lipca do 23 sierpnia

W najbliższym czasie w twojej rodzinie zapanuje nieprzyjemna sytuacja wywołana kłótnią domowników. Chociaż problem będzie dotyczył błahostki, wasze wzajemne kontakty staną się na kilka dni bardzo osłabłe.



Panna 24 sierpnia do 22 września

W najbliższym czasie powinieneś się liczyć z nieplanowanymi wcześniej wydatkami. Może to spowodować znaczne uszczuplenie twoich oszczędności. Na szczęście w dłuższej perspektywie czeka cię niemały wzrost dochodów.



Waga 23 września do 22 października

Od pewnego czasu strasznie zaniedbałeś swoje hobby. Poświęcając się w zupełności pracy zarobkowej, niemalże całkowicie porzuciłeś zajęcie, które zawsze sprawiało ci największą przyjemność.



Skorpion 23 października do 21 listopada

Należysz do osób, które zdecydowanie nie lubią marnować czasu. Zawsze starasz się wszystko zaplanować z wyprzedzeniem i w miarę możliwości wprowadzić w życie. W ciągu kilku najbliższych dni będziesz jednak musiał spędzić sporo czasu z osobą, która ma do tego tematu inne podejście.



Strzelec 22 listopada do 21 grudnia

W najbliższych dniach czeka cię spotkanie ze starym znajomym, które uświadomi ci, jak bardzo z czasem ludzie potrafią się zmienić. Osoba, która kiedyś była ci bliska i z którą bardzo lubiłeś przebywać, aktualnie okaże się kimś, z kim będzie ci bardzo trudno znaleźć wspólny temat.



Koziorożec 22 grudnia do 19 stycznia

Jeszcze dziś powinieneś dokładnie przejrzeć kalendarz. W natłoku obowiązków i spotkań może ci bowiem umknąć bardzo ważna data, a wraz z nią ogromna szansa.



Wodnik 20 stycznia do 18 lutego

W miłości czeka cię niebawem bardzo miła niespodzianka, która znacząco zmieni twoje plany na najbliższy czas. W sprawach zawodowych możesz się natomiast spodziewać pozytywnego zakończenia kłopotu, z którym zmagasz się od dłuższego czasu.



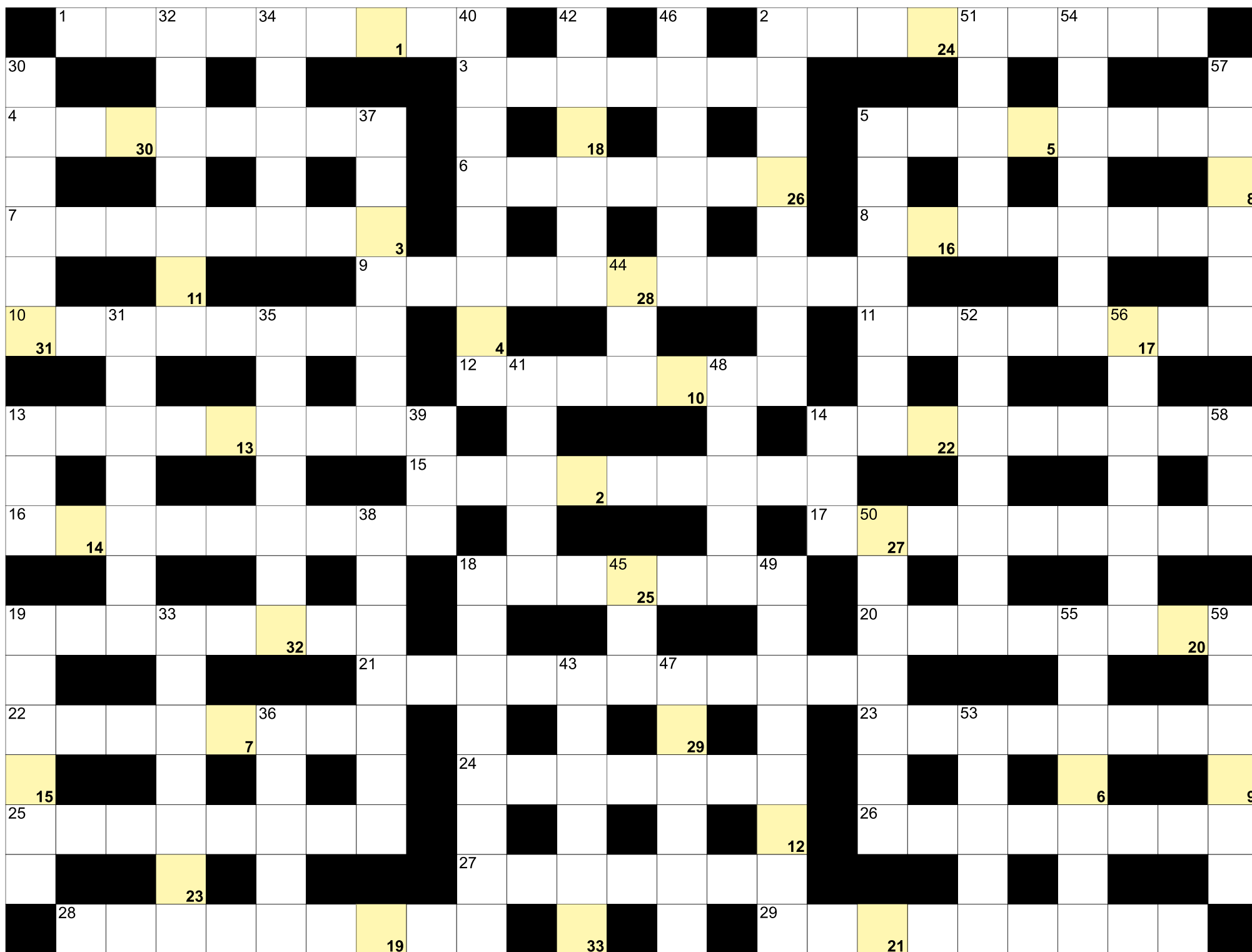
Ryby 19 lutego do 20 marca

Uwaga na wirusy. W najbliższych dniach twój organizm będzie nieco osłabiony, więc powinieneś zdecydowanie wystrzegać się dużych skupisk ludzi. Może dobrym rozwiązaniem byłoby zrezygnowanie na kilka dni z odwiedzania centrów handlowych i zwrócenie większej uwagi na kwestie odporności.

Sudoku na dobry dzień

			5				
5	9	6	2		8		1
3	2			7		6	
8		9		1		3	2
	3			2	4		
		2		6			4
9		3	4	1	2		5
	5						9
	6	4	9	7	5		2

		5		1	3		7
				9	2		
2	1	9	7		5		
	5	8	6		1		9
			9	4		7	6
7	9	6				4	8
9			5			1	6
3	6		1	9			
5		1					4



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33									

POZIOMO: 1) ratunkowe lub gazowe; 2) mniej niż przyjaciółka; 3) przyjmują pacjentów; 4) największa duńska wyspa; 5) tekst opery lub baletu; 6) paski zamiast medali i odznaczeń; 7) choroba trzewna inaczej; 8) ... i Tobago, państwo; 9) dziecięca pensja od rodziców; 10) kraj z Dublinem; 11) domowa roślina owadożerna; 12) nie wierzą w Boga; 13) świergotek górski krócej; 14) atm dla fizyka; 15) naukowiec od ptaków; 16) ochroniarz przewożący pieniądze; 17) odejście, wystąpienie z kościoła; 18) lek na niby; 19) Obywatelska jest opozycja; 20) najwyższy szczyt gór Pindos; 21) odpowiednik andrologii; 22) inaczej sterlet, ryba; 23) inaczej

chłodnica, rozpraszacz ciepła; 24) miesięczny post muzułmanów; 25) Maria, napisała "Plastusiowy pamiętnik"; 26) zwyczajny to bylica draganek; 27) imię męskie; 28) praca chałupnicza inaczej; 29) wojskowy samolot bojowy.

PIONOWO: 2) najdłuższa rzeka Finlandii; 5) inaczej o pisarzu; 13) wyciskany z owoców; 14) Agnieszka dla przyjaciół; 18) ... Racławicka we Wrocławiu; 19) latająca cyranka; 30) subiekt z "Lalki" Prusa; 31) wąskolistna to czyszczec; 32) powieść Zofii Nałkowskiej; 33) z mianownikiem w ułamku; 34) mały Tadeusz; 35) przepływa przez Nowy Targ; 36) aptekarska jednostka masy; 37) pustynia mglista w Chile; 38)

wodospad na granicy Kanady i USA; 39) mruczający drapieżnik domowy; 40) córka Władysława Jagiełły; 41) droga wykuta w skale; 42) czasem łapie w łydce; 43) owady krwiopijcy; 44) japoński pas do kimono; 45) opłata celna; 46) trójskrzyn pstry inaczej; 47) autor "Tożsamości Bourne'a"; 48) bochenek z piekarni; 49) istota żywa dla biologa; 50) Franz Kafka i Albert Camus; 51) polskie bizony z Puszczy Białowieskiej; 52) mięsne lub nabiałowe w markecie; 53) pękają w oponach; 54) sąsiad Francuza i Polaka; 55) najdłuższa rzeka Mjanmy; 56) i z przodu, i z tyłu samochodu; 57) zastąpiła ciężką pierzynę; 58) mała Alicja; 59) pierwiastek Sr.

KUPON

**ŻYCIE
BYTOMSKIE**

8

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przestać na adres redakcji

Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 15/13

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 6 otrzymuje Pani **Ewa Guzy**. Gratulujemy!



GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC

Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560

Oferujemy szeroki zakres
usług kosmetycznych.

Stylizację brwi i rzęs.

Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

USŁUGI

REMONTY łazienek, malowanie, tapetowanie. Tel. 507-055-024.

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

ELEKTRYK 662-721-765.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

KRYCIE papą, gontem.
667-025-967.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

DREWNO opałowe, 300 zł/m³. 736-071-946.

USŁUGI REMONTOWE: malowanie, kafelkowanie, gładzie, 608-518-496.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

DAM PRACĘ

ZATRUDNIĘ higienistkę lub asystentkę stomatologiczną, z umiejętnością wykonywania zdjęć rtg. 660-400-214.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, udziały w nieruchomościach, z dożywociem lub służebnością, skomplikowany stan prawny, spółdzielcze lokatorskie, zadłużone, z komornikiem i inne. Tel. 518-559-443.

BYTOM. Sprzedam nieruchomość. 664-304-135.

MOTORYZACJA

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

FINANSE

POŻYCZKA LOMBARDOWA w domu klienta. 32-260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANCE Sp. z o.o.

POŻYCZKA, szybka. Dojazd. 780-116-672.

Reklama/ogłoszenie
w wymiarze
3 MODUŁÓW
(5 cm x 8,3 cm)

cena netto
za jedną publikację to
TYLKO 60 zł

Zadzwoń
508-659-284

napisz:
reklama@zyciebytomskie.pl

Schronisko dla Bezpańskich Zwierząt w Bytomiu

PRZYJDŹ I ADOPTUJ
PSIAKA LUB KOTKA



SCHRONISKO DLA BEZPAŃSKICH ZWIERZĄT W BYTOMIU

/SCHRONISKOBYTOM

Schronisko dla Bezpańskich Zwierząt w Bytomiu
ul. Łaszczyka 18 Bytom 41-923
tel.: (32) 395 21 75

Szukasz swojej drugiej połowy?
Skorzystaj z PROMOCJI
w rubryce **SAMOTNI**

Teraz ogłoszenie modułowe tylko 10 zł* (jedna publikacja)
Do powyższej ceny należy doliczyć 23% podatku VAT.
Maksymalna ilość słów - 15. Promocji nie łączymy z innymi bonifikatami.

Twoja firma potrzebuje reklamy?

Zadzwoń
508-659-284

napisz
reklama@zyciebytomskie.pl

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806

PIT-y ROCZNE od 30 zł!

Przez maila, telefon, skan,
w domu Klienta.

603-649-877

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?

Przyjdź, pomożemy Ci.

Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie”.

Zapraszamy codziennie
od poniedziałku do niedzieli
w godz. 17.00-19.00,
ul. Wrocławska 5/13,
tel. kont. 32/280 60 00.

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe
w Radzionkowie **32/281-44-44**

Policja **997, 112, 32/ 3888-200**

Straż pożarna **998, 32/ 388-76-00**
sekretariat: **32/ 388-76-20**

Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/ 281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **726-466-100**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów
i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/ 396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo
Komunalne **32/ 396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno
- Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum
Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki,
środy, czwartki w godz. 17.30-
19.30 **32/ 280-60-00**



Bytomskie Stowarzyszenie
Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej

TACY
SAMI

KRS 0000019510

www.wtz.bytom.pl

1,5%



ŻYCIE
BYTOMSKIE

ul. Powstańców Warszawskich 15/13
41-902 Bytom

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.

Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)

Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny,
Marcin Hataś, Jacek Sonczowski interwencje, tel. 501-296-998,
Marcin Pawlenka, Dariusz Leśnikowski

Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)

Druk: Polska Press Sp. z o.o.

Prenumerata realizowana przez RUCH S.A. Zamówienia na prenumeratę można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801-800-803 lub 22/717-59-59 czynne w godzinach 7.00-18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

BYTOM

Pójdź złoto do złota!

Krok w stronę kolejnego tytułu zrobiły hokeistki Polonii.

Po ligowej wygranej 4:2 w styczniowym spotkaniu obu drużyn, od siedmiu lat rozstrzygających między sobą kwestię mistrzostwa, gdańszczanki odgrażały się, że przerwą złotą serię hokeistek Polonii. Półfinałowe kłopoty Stocznio wca z Atomówkami Tychy nie były jednak przypadkowe. Co prawda w sobotę na swym lodowisku podopieczne Zenona Obłońskiego długo stawiały opór obrończynom tytułu (odpowiedziały na gola Wiktorii Dziwok trafieniem Natalii Kamińskiej). Dobrze i szczęśliwie broniła Nadia Ratajczyk, w końcu jednak gdańszczanki zostały „złamane” pięknym strzałem Igi Talandy. Zaś po голу Karoliny Późniewskiej wycofanie bramkarki gospodynie przypłaciły stratą jeszcze jednej bramki.

Drugi mecz – być może koronujący polonistki – w sobotę o 20, ewentualny trzeci – dzień później.

Stocznio wca Gdańsk – Polonia Bytom 1:4 (0:0, 1:1, 0:3)

Bramki dla Polonii: Dziwok – Sfora, Późniewska (20:51), Taland (48:15), Późniewska – Dziwok, Taland (57:02), Kaleja (59:35) **LED**

BYTOM

Twardzi górale

Play offy to zupełnie inna bajka – Mariusz Puzio, trener hokeistów Polonii, przed startem fazy pucharowej grubą linią odkreślał sezon zasadniczy, w którym jego podopieczni byli bezkonkurencyjni. Zgodnie z jego przewidywaniami, „górale” pierwszoligowy team wzmocnili paroma zawodnikami występującymi wcześniej w PHL i... w Nowym Targu sprawili bytomianom psikus. Sobotni rewanż wcale nie był łatwiejszy, zakończył się jednak po myśli niebiesko-czerwonych. Trzeci – decydujący o awansie do półfinałów – mecz rozegrano w niedzielne popołudnie, już po zamknięciu tego wydania „ZB”. Na zwycięzcę czekali hokeiści Naprzodu Janów.

1.03.2023

MMKS Podhale Nowy Targ – Polonia Bytom 6:3 (3:1, 2:2, 1:0)

Bramki dla Polonii: Mularczyk – Augustyniak, Wąsiński (07:52), Bajon – Wąsiński, Salamon (20:18), Wicher (38:34)

4.03.2023

Polonia – MMKS Podhale 3:2 (1:0, 1:1, 1:1)

Bramki dla Polonii: Mularczyk – Bajon (10:59), Kiełbicki – Rybak (24:03), Mularczyk – Kiełbicki (45:00) **LED**

Koszykarze Polonii wyszli „nad kreskę” A imię jego 40 i 4!

BYTOM. WIELKI MECZ ALPHONSO WILLISA PRZECIWKO „KOCIEWSKIM DIABŁOM”

Już w środowy wieczór Amerykanin w barwach Polonii zasygnalizował zwyczaj formy, rzucając GKS Tychy 26 pkt. Wtedy nie wystarczyło to do derbowego sukcesu: „tradycyjny” przestój bytomianie zaliczyli w ostatnich dwóch minutach trzeciej kwarty i przy stanie 79:69 dla gospodarzy w zasadzie nie było czego gonić...

W sobotę Willis zapisał na swe konto ponad połowę dorobku punktowego całej drużyny, choć przecież naprzeciwko Polonii stawała piąta ekipa tabeli! Alphonso zdobywał tym razem punkty z dystansu i z półdystansu (81,8 % w rzutach za 2 punkty), z osobistych i efektywnym wsadem. I to – serią 13 „oczek” z rzędu – niemal w pojedynkę odparł atak gości w czwartej kwarcie, w której – na niespełna trzy minuty przed końcem – wyszli na prowadzenie (73:75). Popis strzelecki Amerykanin uzupełnił jeszcze o 11 zbiórek i 8 wymuszonych na rywalach fauli.

Po tej wygranej podopieczni Mariusza Bacika w sobotni wieczór

opuścili strefę spadkową – przynajmniej symbolicznie, bo rezerwy Śląska Wrocław mają dwa punkty mniej przy trzech zaległych meczach. Tym niemniej już nie tylko WKS, ale także WKK Wrocław oraz AGH Kraków znalazły się „w zasięgu wzroku” polonistów.

Najbliższy mecz zagrają oni w niedzielę, 12 marca. W hali Na Skarpie ich rywalem będzie Decka Pelplin. ■

28. kolejka

GKS Tychy – Polonia Bytom 96:87 (23:21, 28:29, 28:19, 17:18)

Polonia: Willis 26, Szczepanik 16, Bogdanowicz 16, Chrabota 11, Wieczorek 9, Piechowicz 6, Respondek 2, Jagoda 1

29. kolejka

Polonia Bytom – SKS Starogard Gdański 86:80 (22:25, 24:15, 20:19, 20:21)

Polonia: Willis 44, Chrabota 20, Szczepanik 8, Piechowicz 7, Bogdanowicz 4, Chorab 2, Jagoda 1, Krakowiak, Dąbek **LED**



Wielki tydzień Alphonso Willisa w szeregach Polonii!

BYTOM

Miasto karate - odsłona trzecia

MŁODZI ZAWODNICY W KIMONACH OPANOWALI HALĘ NA SKARPIE I PRZEZ KILKA GODZIN ĆWICZYLI W NIEJ ORAZ OGLĄDALI POKAZY STARSZYCH. TRZECIA EDYCJA IMPREZY POD HASŁEM „BYTOM MIASTEM KARATE” BYŁA RÓWNIE RÓŻNORODNA I UDANA, JAK POPRZEDNIE.

Zorganizowano ją w ramach zeszłorocznej edycji Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego, a z inicjatywy mającego na koncie liczne sukcesy klubu MUKS Ippon Bytom. Frekwencja była tradycyjnie bardzo wysoka, licznie stawiła się też żywiołowo reagująca i okłaskująca karateków publiczność złożona głównie z rodziców sportowców.



Młodzi ćwiczyli i uczyli się od starszych

W hali pojawili się przede wszystkim dopiero rozpoczynający przygodę ze sportem walki, ale już sporo potrafiący zawodnicy z rocznika 2016, a nawet młodszy, skupieni na razie głównie na zabawie. Jedni i drudzy karnie stojąc w kimonach i jednocze-

śnie, a do tego precyzyjnie wykonując pokazywane przez prowadzących ćwiczenia prezentowali się wysmienicie.

Towarzyszili im starsi, o wiele bardziej doświadczeni, nierzadko utytułowani karatecy, którzy dzielili się zdobytą wiedzą i prezentowali różne techni-

ki. Największe emocje wzbudził pokaz w wykonaniu gościa specjalnego wydarzenia, a więc Radosława Olczyka. Ten zdobywca Pucharu Europy poprowadził jeden z treningów, a do tego seminarium poświęcone tajnikom dyscypliny. Adepti słuchali go jak zaczarowani.

Imprezę „Bytom Miastem Karate” połączono z Mistrzostwami Województwa Śląskiego w Karate Tradycyjnym. Były zatem dramatyczne i widowiskowe walki, a także pokazy w takich konkurencjach, jak kihon w ruchu, kata, kumite, kumite kogo i jiyu kumite. Nie zabrakło poza tym zabaw i licznych konkursów, a nawet turnieju rycerskiego – Mistrzostwa są szansą dla wielu młodych, ale również doświadczonych karateków na zaprezentowanie swoich umiejętności – mówił sensei Janusz Sowa, główny organizator zawodów, a jednocześnie prezes MUKS Ippon i do tego trener kadry narodowej juniorów Polskiego Związku Karate Tradycyjnego. Wspierał go syn Michał, mistrz świata. **TON**

Poloniści przywieźli z Gorzowa Wlkp. komplet punktów Trafili w dziesiątkę

BYTOM. PO RAZ DRUGI W TYM SEZONIE Z LUBUSKIEGO WRACAŁ DO BYTOMIA „WESOŁY AUTOBUS”, CHOĆ... WCALE TAKI BYĆ NIE MUSIAŁ.

Dariusz Leśnikowski

Jesienią poloniści – grając przez godzinę w dziesiątkę – wywalczyli wygraną 1:0 w Gubinie. Teraz przez 50 minut radzić sobie musieli w osłabieniu po czerwonej kartce dla Rusłana Zubkova za brutalny faul w środku boiska. – To zupełnie nieodpowiedzialne zachowanie jednego z naszych liderów, który nie zapomniał nad emocjami. Zresztą nie pierwszy raz – trener Adam Burek przypominał, że pozyskany z Ruchu Chorzów obrońca w rundzie jesiennej „czerwień” zarobił także w meczu z Rekordem. – Czas na rozmowy z nim już był, pozostaje nam teraz podjąć wewnętrzną decyzję w klubie. Każdy taki błąd może przecież zniweczyć nasze starania i przekreślić marzenia.

Wszystko wskazuje więc na to, że najbliższe dni będą w Polonii gorące – w kontekście kary dla doświadczonego ukraińskiego obrońcy.

W Gorzowie bytomianie dobrze rozpoczęli mecz, stwarzając parę okazji i skutecznie egzekwując rzut karny. – Potem daliśmy się wciągnąć w „bójkę”, bo rywal zaproponował dużo krzyku, chaosu – obrazowo relacjonuje Burek. Efektem był karny dla gospodarzy, a potem – wspomniana czerwona kartka. – Na szczęście mamy plan i na takie sytuacje. Zadziałał, jak wcześniej w Gubinie.

Dzięki zwycięstwu poloniści utrzymali 2. miejsce, mając już tylko punkt straty do Rakowa II (przegrał w Kluczborku!) i punkt przewagi nad Rekordem Bielsko-Biała, z którym zmierzą się przy Olimpijskiej w najbliższą sobotę o 13. – Plan na ten mecz? Zaskoczyć rywali tym, co zaprezentujemy – zapewnia szkoleniowiec. ■



Najlepszy jesienny snajper Polonii, Dawid Wolny, również i wiosną otworzył strzeleckie konto bytomian, skutecznie egzekwując rzut karny

III liga, grupa III – 18. kolejka

Warta Gorzów Wlkp. - Polonia Bytom 1:2 (1:1)
0:1 – Wolny (24. karny), 1:1 – Siwiński (30. karny), 1:2 – Krzemiński (51)
Polonia: Mirus Ż – Ławrynowicz Ż, Zubkow CZ, Radkiewicz, Zejdlar – Żagiel (46. Krzemiński Ż), Norkowski (88. Wuwer), Gajda – Andrzejczak Ż (61. Budzik), Wolny (65. Ropski), Stefański (46. Bedronka)

BYTOM

Juniorzy z orzełkiem

Waterpoliści Polonii umocnili się na prowadzeniu w rozgrywkach o mistrzostwo Polski. Ich mecz z gorzowską Alfą był jednak pełen dramaturgii. Goście na początku czwartej kwarty doprowadzili do remisu 5:5, a zwycięstwo zapewnili sobie dopiero w ostatnich 90 sekundach gry.

Trójka bytomskich juniorów: Mateusz Goik (bramkarz), Kamil Greif i Adam Guzy, wzięła udział w turnieju na Słowacji, w którym reprezentacja U-17 zajęła drugie miejsce. W finale Biało-Czerwoni przegrali 3:11 z Rumunią, którą

wcześniej pokonali w grupie 12:7. Wygrali w niej także z Gruzją (13:12) i Ukrainą (8:7), a w półfinale z Mołdawią (12:10). Kadre czeka teraz zgrupowanie w Serbii, poprzedzające eliminacje ME. Na Malcie (16-19 marca) Polacy zagrają ze Słowakami, Brytyjczykami i Łotyszami. Awans wywalczą dwie drużyny.

Polonia Bytom - Alfa Gorzów Wlkp. 9:6 (2:1, 3:0, 0:3, 4:2)

Bramki dla Polonii: Cebo 3, Brończyk, Ozga, Siebler, Moś, R. Paczyzna, Velazquez **LED**

RADZIONKÓW

Przebudzenie snajpera

Czternaście goli w dwóch ostatnich grach kontrolnych tej zimy strzelili gracze „Cidrów”. Połowę z nich – Bartosz Nawrocki. Cztery raz trafił do siatki juniorskiej drużyny Ruchu, hat-trickiem popisał się w sobotnim sparingu z Unią Racibórz (też IV liga), a obydwie te gry radzionkowianie wygrali w identycznych rozmiarach: 7:2. Przebudzenie lidera czwartoligowych snajperów musi cieszyć żółto-czarnych kibiców, bo przez parę zimowych tygodni „Ziomal” sprawdzany był przez parę klubów wyższych lig, a po powrocie z testów nie imponował skutecznością.

Kontrakt do końca roku podpisał z Ruchem 22-letni obrońca Leon Fulianty (jesienią w Pniówku Pawłowice), do końca sezonu wypożyczony z Szombierek do Radzionkowa będzie bramkarz Jakub Zapiór (23 lata). O co zagrają wiosną „Cidry”? – O to, by mieć swój własny styl. I oczywiście o zwycięstwo w każdym meczu, choć konkretnego celu dotyczącego miejsca w tabeli sobie nie stawiamy – mówi Marcin Trzcionka, który u progu zimowych przygotowań zastąpił Michała Farkaša w roli szkoleniowca Ruchu. Rundę rewanżową jego podopieczni, zajmujący w tabeli grupy I dziewiąte miejsce (23 pkt), zaczną wyjazdowym (sobota, 11) meczem z Rozwojem Katowice.

Ruch – Unia Racibórz 7:2 (2:0)

Bramki dla Ruchu: Nawrocki 3, Kowalski 2, Cichecki, Gwiazdździński

Ruch: Strzelczyk (46. Zapiór) – Turczyn, Harmata, Fulianty (46. Otwinowski), Ćwielong – Kopec (60. Baran), Zalewski (79. Szlenk), Gwiazdździński, Szromek (60. Siwy), Matyszek (60. Cichecki) – Nawrocki (60. Kowalski) **LED**

SZOMBIERKI

Tercet wiosenny

Efektowną wygraną z grającą szczybel niżej Slavią Ruda Śląska zamknęli piłkarze Szombierki zimowe sparingi. Do rozgrywek ligowych wystartują z trzema nowymi zawodnikami. Stoper Michał Orzeszyna ma już za sobą grę w IV lidze (Drama Zbroslawice), ostatnio grał w Odrze Miasteczko Śląskie. Obrońcą jest także Dawid Ściuk, „wypatrzony” w Stadionie Śląskim. Natomiast pozyskany z rezerw Górnika Zabrze Erwin Kołodziejczyk to napastnik.

„Zieloni” startują do rundy rewanżowej z dziesiątej pozycji w tabeli grupy I czwartej ligi śląskiej (20 pkt). Cel na wiosnę? – Rozwijać zespół i każdego z zawodników indywidualnie – krótko odpowiada trener Kamil Zieleźnik. Jego podopieczni zaczynają wiosenne granie domową potyczką z rezerwami sosnowieckiego Zagłębia (sobota, 11).

Szombierki Bytom – Slavia Ruda Śl. 4:0 (1:0)

Bramki: Wiśniewski, Kołodziejczyk, Stachoń, samob. **LED**

MIECHOWICE

Pierwsza porażka

Po serii zwycięskich gier z drużynami z okręgówki bądź A-klasy, piłkarze Silesii w ósmym sparingu przegrali po raz pierwszy tej zimy – za to aż 0:4 – z wiceliderem grupy II czwartej ligi, Gwarkiem Ornontowice. Między słupkami miechowiczian zadebiutował 15-letni Szymon Gonddek. Za tydzień Silesia zmierzy się ze Spójnią Osiek-Zimnodół, występującą w V lidze małopolskiej. **LED**

BYTOM

Miesiąc w stresie

Trzy punkty – wygrywając 3:1 z Akademią Zamojską (dwa zwycięstwa Patryka Chojnowskiego, jeden punkt Lichen Wanga) – przywieźli z Zamościa podopieczni Michała Napierały. To wprowadzie już ich czwarte, bardzo cenne zwycięstwo w drugiej części sezonu, ale wciąż jeszcze nie mogą być pewni utrzymania w Superlidze tenisa stołowego! I to pomimo faktu, że na dwie kolejki przed końcem (w ostatniej będą jednak pauzować) liderują grupie spadkowej. Wiele wskazuje na to, że

bytomianie będą musieli wygrać swoje ostatnie spotkanie, z Energią Manekin, planowane w Toruniu na 14 kwietnia. – Czyli miesiąc w wielkim stresie! – mówi menedżer Polonii.

Po drodze jego zawodników czeka jeszcze finał Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim, którego będą gospodarzem. Turniej z udziałem ekipy MKS Czechowice-Dziedzice oraz dwóch drużyn KTS Gliwice odbędzie się albo 15 marca, albo w pierwszych dniach kwietnia. **LED**

Podróż przez lata, granice, uczucia. Saga wielkiego sportowego rodu

Tato był dla mnie najważniejszy

BYTOM. W CZARNYCH HISTORIA ZATOCZYŁA KOŁO. JÓZEF WIŚNIEWSKI ŁAGODNIE SIĘ UŚMIECHA, SPOGLĄDAJĄC Z PORTRETU NA DZIEŁO SWEGO ŻYCIA.

Dariusz Leśnikowski

Dżudo było najważniejsze w naszej rodzinie. Owszem, mama – rodowita Ślązaczka, dzięki której kocham Śląsk i Bytom – też uprawiała sport: była wicemistrzynią w pięcioboju lekkoatletycznym, biegła przez płotki. To z mamą najczęściej siadałam przed telewizorem, by oglądać sportowe relacje. Z igrzysk olimpijskich, z mistrzostw świata. Czasem też piłkę nożną, częściej boks. W czasie transmisji bokserskich dosiadał się też do nas tato. Pojedyunki w ringu lubił. Ale oczywiście najbardziej kochał dżudo. I Czarnych.

Tato urodził się we Lwowie. Dziadkowie, wypędzeni z „grodu Lwa”, osiedli w Kluczborku. Przez 20 lat nie rozpakowali skrzyni z częścią dobytku, który mogli zabrać. Jak wszyscy kresowiaci, wpoili dzieciom miłość do tego miasta, do marzeń i chwil tam przeżytych i tam pozostawionych, bezpowrotnie utraconych. A ich dzieci te emocje i uczucia przekazały swoim dzieciom. Ja też kocham Lwów. Znam lwowskie parki, znam przedwojenne dzielnice i ulice. Mogłabym oprowadzać innych po Lwowie. Ostatni raz byłam tam w 2012 z tatą, na niewiele ponad rok przed jego odejściem...

Dżudo było najważniejsze w naszej rodzinie. Tato „zaraził się” nim w Kluczborku. Za sprawą Jerzego Grodka, miejscowego aktywisty, wielkiego animatora sportu, mistrza Polski w kulturystyce, który uprawiał wiele dyscyplin – w tym i dżudo właśnie. Podobno kiedy moja babcia po raz pierwszy zobaczyła zajęcia taty i to, jak nim koledzy w treningu rzucają nim na różne strony, omal nie wkroczyła na matę!

Do kalendarza imprez w dżudo dopasowywane były wszelkie nasze wyjazdy i urlopy rodzinne. Pamiętam, że kiedyś z Grecji wracaliśmy trzy dni wcześniej niż planowaliśmy, bo trzeba było zdążyć na jakiś turniej. „Ślomska wdowa” – wołali do mamy co bardziej przekorni wujkowie podczas rodzinnych uroczystości. Trudno mi sobie przypomnieć rodzinny obiad niedzielny. Przecież zawsze w niedzielę odbywały się jakieś zawody, na których tato musiał być. A ja musiałam być na nich razem z nim!

Dżudo było najważniejsze w naszej rodzinie. Dziewczęce zabawy mnie nie kręciły. No dobra, lubiłam czasem poskakać w gumę na podwórku przed blokiem. Ale tak naprawdę – towarzysząc tacie na treningach i zawodach – wychowywałam się wśród dżudoków. Samych chłopaków i mężczyzn, bo wówczas to był tylko męski sport. Miałam wśród nich swoich ulubieńców, znajomych, przyjaciół. W wieku 19 lat



Małgorzata Wilk (w środku) i jej nowi „podopieczni”

wyjechałam z Polski za dżudoką francuskim, poznanym podczas zawodów w hali na Szombierkach. Uczucie nie przetrwało... ograniczeń administracyjnych: wizy pobytowe były ograniczone czasowo i musiałam wrócić do kraju.

Dżudo było najważniejsze dla taty, a dla mnie najważniejszy był on. Wspaniali człowiek i ojciec. Cierpliwy, wyrozumiały. Zawsze powtarzał, że gdyby nie poświęcił życia dżudo, pewnie zostałby malarzem. Artystą-malarzem. Malował pięknie, głównie martwą naturę; choć pewnie znawcy przedmiotu wytknęliby mu to i owo... Wpoił mi też miłość do historii, do literatury. Kochał poezję; czasem czytał nam wiersze.

Dżudo było najważniejsze dla taty, a dla mnie najważniejszy był on. Kiedy z Niemiec, gdzie osiedliśmy z mężem, wracałam do Polski, do Bytomia, zawsze najpierw zajeżdżałam do klubu. Wpadałam do jego gabinetu, a on się rozpromieniał. Wstawał, prowadził na salę treningową, opowiadał o troskach, zmartwieniach, radościach i sukcesach. I dopiero potem jechałam do domu, do mamy. Kiedy tato



Józef Wiśniewski i Małgorzata Wilk - de domo Wiśniewska, czyli historia Czarnych zatoczyła koło

odszedł, w styczniu 2014, przez kilka kolejnych lat nie byłam w stanie przejechać ulicą Łużycką, koło Czarnych. Przemogłam się dopiero niedawno.

Dżudo było najważniejsze w naszej rodzinie, ale tato nigdy nie przynosił do domu emocji z treningu. Nigdy też podczas zawodów nie był zbyt ekspresyjny. Największą ekspresję w jego wykonaniu zobaczyłam... w telewizji. Po triumfie Waldka Legienia w Barcelonie kamera uchwyciła przez moment tatę, z rękami uniesionymi nad głowę. Bardzo przeżywał jednak każdy start podopiecznych. Po półfinałowej walce Roberta Krawczyka na igrzyskach w Atenach, przegranej w ostatnich sekundach, rozmawialiśmy przez telefon półtorej godziny. Wiele razy – niezależnie od kosztów – toczyliśmy takie rozmowy na odległość: o wynikach, o problemach w klubie. Zawsze interesowały mnie jego przemyślenia, uczucia. Byłam jego powierniczką, ale nie doradcą. Owszem; słuchał moich porad, ale na koniec i tak robił to, co uważał za słuszne.

Dżudo było najważniejsze w naszej rodzinie, więc kiedy w listopadzie ubiegłego roku, przy okazji kolejnego memoriału taty, zaproponowano mi wejście do zarządu klubu, nie powiedziałam „nie”. Przez trzy miesiące przyglądałam się działalności Czarnych. Uwielbiam malutkie dzieciaczki w dżudogach, uwielbiam ludzi pełnych pasji, których tu spotkałam. W tym czasie dotychczasowy prezes zaproponował, że ustąpi z funkcji, bym mogła go zastąpić. Choć jestem kobietą odważną, poczułam wtedy strach. Ale ustąpił, kiedy okazało się, że dostałam stuprocentowe poparcie zarówno w wyborach na członka zarządu, jak i na prezesa.

Dżudo jest dla mnie najważniejsze – mogę to powiedzieć. Przez kilka lat walczyłam z poważną chorobą, teraz – również dzięki mojej nowej roli w Czarnych – zaczynam nowy etap życia. A może... nowe życie? Prowadziłam własną firmę w Niemczech, byłam też współwłaścicielem firmy w Polsce, zatrudniającą – z podwykonawcami – ponad 300 osób, ale nie kierowałam nigdy klubem sportowym. Zaraz po wyborze bałam się własnych emocji. Nie chciałam ich pokazywać, bo... prezes musi być silny. Przyjęłam więc wybór na zimno. Natomiast wracając do domu pomyślałam, że w tym momencie rodzice pewnie byliby ze mnie dumni... – **mówi Małgorzata Wilk; córka Gabrieli Szczupak-Wiśniewskiej i Józefa Wiśniewskiego, założyciela Czarnych Bytom, przez prawie pół wieku trenera, działacza, prezesa; legendy bytomskiego klubu.**

Od 20 lutego 2023 Małgorzata Wilk jest nowym prezesem Czarnych Bytom. ■